

P. Jaroszewicz przyjął F. Puje

14 bm. przybył do Polski z oficjalną wizytą przyjaźni minister spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej Frigyes Puja.

Na warszawskim lotnisku Okęcie, udekorowanym flagami Polski i Węgier ministra Puje powitał minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek.

Minister Puja złożył wieńiec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Następnie rozpoczęły się w MSZ rozmowy polsko-węgierskie.

Również wczoraj prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął Frigyesa Puje. PAP

Krajowa narada wiejskiego aktywu samorządowego ZSMP

Znaczący udział młodzieży w przeobrażeniach polskiej wsi

Ponad 200 reprezentantów wielotysięcznej rzeszy członków ZSMP działających w ogniwach samorządu wiejskiego bierze udział w rozpoczętej 14 bm. w Warszawie dwudniowej krajowej naradzie.

Jej celem jest skonkretyzowanie kierunków i form udziału młodzieży wiejskiej w rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej nakreślonych na VI Plenum KC PZPR.

Zarówno w referacie przedstawnym przez wiceprzewodniczącego ZG ZSMP, Jerzego

Górskiego jak i w dyskusji omawiane są problemy decydujące o wzroście aktywności młodych w procesach przeobrażania polskiej wsi, zdynamizowania rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Dyskuteje się o większym zaangażowaniu ludzi młodych w przebudowę struktury agrarnej, upowszechnianiu nowoczesnych metod produkcji, podnoszeniu kwalifikacji zawodowych i rozwijaniu różnorodnych form współzawodnictwa ponad półmilionowej dziś rzeszy młodych pracowników uspołecznionego sektora rolnictwa.

Podkreśla się przy tym, że przy realizacji tych zadań istotną rolę odgrywa samorząd wiejski, w którym — w całym kraju — działa około 750 000 młodych ludzi. W większości są to członkowie ZSMP.

Oto najistotniejsze kierunki współdziałania ZSMP i ogniw samorządu wiejskiego jakie sformułowane zostały w czasie dyskusji:

● współpraca ZSMP i samorządu wiejskiego powinna zespalać wokół głównych zadań rolnictwa całą społeczność wiejską;

● jak najszybciej należy wykorzystywać możliwości intensyfikacji produkcji rolnej i hodowlanej tkwiące w upowszechnianiu postępu agrotechnicznego, lepszym zagospodarowaniu gruntów oraz rezerw w organizacji pracy i bazy materiałowo - technicznej;

● wśród młodych rolników systematycznie popularyzować należy idee nowoczesnego gospodarowania, specjalizacji i kooperacji w rolnictwie oraz tworzenia zespołów młodych rolników;

● kolejne ważne zadanie — to rozwój indywidualnego i kolektywnego współzawodnictwa pracy. Trzeba upowszechniać dorobek tego współzawodnictwa, popularyzować tych, którzy gospodarują wzorowo, pracują nowoczesnie, cieszą się autorytetem i uznaniem w swoich środowiskach. Współ

zawodnictwo młodzieży wiejskiej to — jak wykazują doświadczenia — dobra okazja do systematycznego pogłębiania przez młodych mieszkańców wsi kwalifikacji zawodowych tak potrzebnych dziś rolnictwu i gospodarce żywnościowej;

● zaspokojenie potrzeb kadrowych wsi i rolnictwa — to jeden z priorytetowych kierunków współpracy ogniw organizacji młodzieżowej i samorządu wiejskiego.

Wiele uwagi poświęcono w czasie obrad sprawom nie w pełni jeszcze zaspokajanych potrzeb wsi i rolnictwa w dziedzinie szeroko pojętych usług. PAP

Ogólnopolska sesja naukowa w Poznaniu

Jak najlepiej przetwarzać żywność

W gmachu Wydziału Technologii Żywności Akademii Rolniczej w Poznaniu rozpoczęła się dzisiaj dwudniowa ogólnopolska VIII Sesja Naukowa Komitetu Technologii i Chemii Żywności Polskiej Akademii Nauk, zorganizowana przy współudziale Komisji Nauki o Żywności Oddziału PAN w Poznaniu i Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego.

Wśród 220 uczestników sesji znaleźli się przedstawiciele wszystkich ośrodków akademickich kraju, instytutów PAN, placówek badawczych przemysłu spożywczego. O randze obrad i jej znaczeniu dla problematyki żywnościowej kraju świadczy udział przedstawicieli kierownictwa resortu rolnictwa oraz władz Poznania i województwa poznańskiego.

Obrady sesji zostały poprzedzone w poniedziałek spotkaniami roboczymi Komitetu Technologii i Chemii Żywności PAN pod kierunkiem prof. dr. Wincentego Pezackiego i w poszczególnych sekcjach.

Główne tematy obrad zostały ujęte w trzech referatach plenarnych, które wygłosił: prof. dr Stanisław Janowski — o fizycznych właściwościach artykułów rolniczych

W sprawie Mentena

Holenderscy prawnicy przybyli do Warszawy

Do Warszawy przybyła specjalna holenderska ekipa śledcza, która weźmie udział w przesłuchaniu polskich świadków zbrodni popełnionych w czasie okupacji hitlerowskiej w Polsce przez holenderskiego milionera Pietera Nicolaasa Mentena i zapozna się z polską dokumentacją w tej sprawie.

Śledztwo w Polsce przeciwko Mentenowi, który dopuścił się wielu zbrodni przeciwko obywatelom polskim, a także rabunku na wielką skalę dzieł sztuki, nie zostało u nas umorzone. We wrześniu i październiku ubr. Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przekazała władzom holenderskim liczne dowody współpracy Mentena z hitlerowskimi okupantami.

W skład ekipy holenderskiej, która przybyła do Warszawy ze Lwowa, gdzie zaznajomiła się ze zbrodniami Mentena na terenach radzieckich, wchodzi: wiceprzewodniczący Sądu Krajowego w Amsterdamie — Hermanus van Duuren, prokurator w tym sądzie — Frans Habermehl, komisarz policji kryminalnej — Guillaume Peters i inspektor policji kryminalnej — Dirk Pasterkamp. Przybył również nadprokurator Sądu Krajowego w Amsterdamie — Albertus Messchaert, który nie biorąc bezpośredniego udziału w pracach ekipy śledczej, zamierza zapoznać się w Polsce z aktami dotyczącymi Mentena.

14 bm. w czasie spotkania w Głównym Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — jej dyrektor Czesław Pilichowski podkreślił gotowość strony polskiej do udzielenia ekipie holenderskiej pomocy prawnej w celu pełnego wyjaśnienia prawdy o zbrodniach działalności Mentena. W imieniu ministra sprawiedli-

wości PRL — dyr. Pilichowski dokonał formalnego wprowadzenia ekipy w czynności prawne.

W poniedziałek rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków, które prowadzi sędzia Jan Mikulski i prokurator Wacław Szulc w obecności prawników holenderskich. (PAP)

Jugosławia

V. Džuranović

kandydatem na premiera

Agencja Tanjug informuje, że przewodniczący KC Związku Komunistów Czarnogóry, Veselin Džuranović został mianowany kandydatem na stanowisko premiera Jugosławii, wakuujące po tragicznej śmierci Džemala Bijedića w ubiegłym miesiącu.

Kandydaturę Džuranovića powinien jeszcze zatwierdzić parlament SFRJ. (PAP)

Utworzone będzie na Cyprze

Państwo zjednoczone federalne i niezależne

W niedzielę po południu w sektorze greckim Nikozji odbyła się — po raz pierwszy od 1974 r. — z udziałem dziennikarzy tureckich — konferencja prasowa prezydenta Republiki Cypru, arcybiskupa Makariosa, na której poinformował on o wynikach swych sobotnich rozmów z przywódcą społeczności tureckiej, Raufem Denktasem. Szef państwa cypryjskiego oświadczył, że osiągnięto porozumienie w sprawie utworzenia na Cyprze „państwa federalnego, zjednoczonego, opartego na zasadzie dwóch wspólnot, niezależnego i niezaangażowanego”.

Prezydent Republiki Cypru podkreślił, że rząd centralny będzie kontrolował sprawy obrony, polityki zagranicznej, finansów oraz imigracji i że uprawienia te pozwolą zachować jedność Cypru przy jedno cześnie uwzględnieniu dwunarodowego charakteru państwa federalnego. (PAP)

Po śmierci F. A. Ahmeda

Księga kondolencyjna w Ambasadzie Indii

W związku ze zgonem prezydenta Indii Fakhruddina Ali Ahmeda 14 bm. w Ambasadzie Indii w Warszawie wyłożona została księga kondolencyjna.

Podpisy w księdze złożyli: przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jablonski, sekretarz KC PZPR — Ryszard Frelek, minister spraw zagranicznych — Emil Wojtaszek, ambasador PRL w Indiach — Jan Czapla, dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ — Janusz Lewandowski.

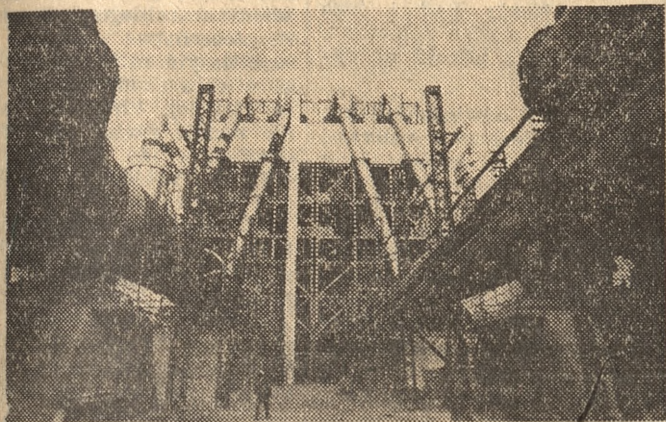
Podczas ceremonii obecny był ambasador Indii w Polsce — Sudarshan Kumar Bhutani. (PAP)

„Miranda“ żegluguje na Galapagos

Kpt. Zbigniew Puchalski, który na jacht „Miranda” płynął dookoła świata, po krótkim postoju w Kanale Panamskim wyruszył w dalszą podróż. Kolejnym etapem rejsu są Wyspy Galapagos na Pacyfiku, Stąd Polski „samotnik” zamierza płynąć do Papetu na Tahiti, gdzie „Miranda” zamelduje się prawdopodobnie w końcu marca br.

Kpt. Zbigniew Puchalski zaplanował rejs na nietypowej trasie przez porty Wyp. Japońskich, Wł. dywostok, porty Indonezji, Australii, Indii, Morza Czerwonego, dalej przez Kanał Sueski, Morze Śródziemne i porty Europy zachodniej. W końcu przyszłego roku „Miranda” spodziewana jest w Gdyni. (PAP)

Budowa cementowni Góraździe



Na placu budowy największej naszej cementowni — Góraździe, w Choruli koło Opoła roboty koncentrują się przy drugiej niwie produkcji klinkieru, przy budowie zbiorników i młynów cementu. Zakończenie ich nastąpić ma jeszcze w tym kwartale. Przy realizacji tej inwestycji zatrudnionych jest obecnie około 30 specjalistycznych przedsiębiorstw z całego kraju. Na zdjęciu: widok cementowni.

Fot. — CAF

Spotkanie w KW PZPR

Zadania kobiet w rozwoju pilskiego rolnictwa

Wczoraj w Pile odbyło się spotkanie I sekretarza KW PZPR Alfreda Kowalskiego i wojewody Andrzeja Śliwińskiego z przedstawicielkami kobiet wiejskich; 147 osobom wręczone zostały honorowe odznaki „Zasłużony dla województwa pilskiego”.

Omówiono aktualne problemy rozwoju rolnictwa w województwie pilskim i udziału w nim gospodyń wiejskich w świetle uchwały VI Plenum KC PZPR i listu I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka do rolników.

W dyskusji wypowiadały się przedstawicielki prawie wszystkich gmin. W swych wypowiedziach rzeczo-

wo wskazywały na problemy, których rozwiązanie pozwoli w pełni wykorzystywać istniejące w pilskim rolnictwie indywidualne rezerwy. Uczestniczki spotkania dokonały analizy możliwości gospodarczych swoich gospodarstw, deklarując jednocześnie zobowiązania produkcyjne.

Gospodynie z 13 kół gospodyń wiejskich gminy Szamocin zaproponowały tworzenie list zobowiązań. Członkinie KGW z Golańczy poinformowały, że mogą podwoić produkcję żywności i produktów rolnych. Rolniczki z gminy Marzoni zadeklarowały zwiększyć obsadę bydła i trzody oraz wyprodukować i sprzedać więcej mleka. Natomiast przedstawicielki gminy Trzcianka zobowiązały się w 1977 roku wyprodukować dodatkowo 60 tuczników, 35 opasów i sprzedać 35 000 litrów mleka więcej niż dotychczas.

Dyskusję podsumował I sekretarz KW PZPR Alfred Kowalski. Przedstawił on aktualne problemy polityki rolnej naszego kraju, stwierdził, że istnieje konieczność zmian w aktualnym sposobie gospodarowania i zapotrzebowania rolnictwa w województwie pilskim. W tym zakresie musi nastąpić konsolidacja sił i środków. (ryk)

Dostawy z Wincentowa

Załoga Zakładów Mechaniczno-Montażowych w Wincentowie koło Plocka wysłała 14 bm. do budowniczych Rurociągu Orenburskiego pierwszą partię płyt osłonowych przeznaczonych na obudowę stacji sprężarek. Na podkreślenie zasługuje rekordowe tempo realizacji zamówienia. W ciągu dwóch tygodni wykonano i przygotowano do wysyłki 25 ton elementów.

K. Waldheim w Wiedniu

W poniedziałek przybył do Wiednia z oficjalną wizytą sekretarz generalny ONZ, K. Waldheim. Tematem jego rozmów z kanclerzem Austrii B. Kreiskim będą przede wszystkim wyniki ostatniej podróży Waldheima na Bliski Wschód i na Cypr.

Wymiana legitymacji WPK

Pomyślnie przebiega coroczna kampania wymiany legitymacji partyjnych członków WPK i rekrutacji nowych członków. Dziennik „Unita” podał w niedzielę, że

nowe legitymacje otrzymało już ponad 1,5 mln członków, a od początku kampanii w szeregi WPK wstąpiło 82 000 osób.

Wybory na Filipinach odroczone

Prezydent Filipin F. Marcos oświadczył w poniedziałek, że planowane wybory do Zgromadzenia

Narodowego zostaną odroczone do czasu zakończenia przygotowań mających na celu reformę władz lokalnych w 13 regionach tego kraju.

Aresztowania w Santo Domingo

Jak wynika z doniesień z Santo Domingo władze dominikańskie aresztowały sekretarza generalnego Dominikańskiej Partii Rewolucyjnej, J. P. Gomeza. Przywódcę tej opozycyjnej partii został zatrzymany pod zarzutem „uwłania godności sił zbrojnych i po-

licji”, tak bowiem zakwalifikowano niepożądanie przez Gomeza zabójstwa dokonane przez jednego z oficerów gwardii prezydenckiej. Sekretarz generalny, dzięki złożeniu za niego kaucji, będzie odpowiadał przed sądem z wolnej stopy.

Decyzja rządu Belgii

Rząd belgijski zapowiedział w niedzielę, że z dniem 1 kwietnia br. podniesiona zostanie znacznie wysokość podatków od zakupu paliw, benzyny, wina i innych napojów alkoholowych. Posunięcie to są częścią opracowanego przez rząd tzw. minibudżetu, mającego na celu zmniejszenie inflacji, która ostatnio osiągnęła nie zwykłe wysokie poziomy.

Grypa na Węgrzech

Na Węgrzech notuje się wzrost choroby zachorowań na gripę. W okresie od 31 stycznia do 6 lutego zarejestrowano przeszło 100 000 zachorowań, z czego połowę chorych stanowiła młodzież do 14 lat. W niektórych szpitalach wydzielono specjalne oddziały dla zachorowanych grypa.

krótko

Wczoraj zakończyły się imprezy związane z obchodami 32 rocznicy wyzwolenia Piły. Odbyły się apele młodzieży szkolnej i szereg spotkań z kombatantami oraz uczestnikami walk o Wai Pomorski. Szkoła Podstawowa nr 4 otrzymała sztandar.

Władze partyjno-administracyjne spotkały się 10 i 11 bm. z aktywnym społeczno-gospodarczym miastem. W uznaniu zasług wręczono 6 Złotych, Srebrnych i Brązowych Krzyży Zasługi, 40 odznak „Za Zasługi dla Województwa Piłskiego” i 63 „Za Zasługi w Rozwoju Miasta Piły”. W zakładach pracy i szkołach odbyły się okolicznościowe wieczornice. Po capstrzyku z udziałem wojska i młodzieży pod pomnikiem bohaterskiego pilota, który zginął w walkach o Piłę i innych miejscach pamięci narodowej złożono wieńce i kwiaty.

Poza tym odbyło się wiele ciekawych imprez kulturalnych. M. in. otwarto wystawę prac plastyków środowiska piłskiego i wystawę prac dzieci pt. „Pięknie moje miasto”. Zorganizowano także koncert dla aktywu i społeczeństwa miasta. (ryk)

„Dni Krosna” w Lipsku

Otwarcie wystawy wyrobów artystycznych zainaugurowane zostaną 15 bm. „Dni Krosna” w Lipsku (NRD). Jedną z jej atrakcji jest piękna kolekcja szkła artystycznego, której autorem jest Jerzy Dański. (PAP)

Komunikat po wizycie Ministra Sprawiedliwości PRL w RFN

Opublikowaniem wspólnego oświadczenia zakończyła się w Bonn 5-dniowa wizyta, jaką minister sprawiedliwości Jerzy Bafia złożył w RFN na zaproszenie federalnego ministra sprawiedliwości Hansa-Jochena Vogla. Podczas wizyty odbyły się rozmowy obu ministrów. Gość z Polski przebywał również w Stuttgarcie na zaproszenie ministra sprawiedliwości Badenii-Wirtembergii T. Bendera oraz w Bremie na zaproszenie szefa resortu sprawiedliwości tego kraju W. Kahrsa. Minister Bafia odwiedził także Sąd Najwyższy w Karlsruhe spotkawszy się z wiceprezydentem sądu dr. G. Pfeifferem oraz z prokuratorem generalnym RFN, S. Bubackiem.

We wspólnym komunikacie czytamy, że obaj ministrowie uznali odbyte rozmowy za część składową postępów normalizacyjnych zapoczątkowanych układem z 7 grudnia 1970 roku, następnie spotka-

niem Helmuta Schmidta z Edwardem Gierkiem w Helsinkach, a potem w Bonn. Obaj ministrowie wyrazili nadzieję, że spotkanie ich stanie się podstawą dla dalszych bardziej intensywnych kontaktów na płaszczyźnie prawnej i uzgodnili systematyczną wymianę informacji oraz wzajemne wizyty przedstawicieli obu ministerstw, jak również innych prawników. Obie strony poinformowały się wzajemnie o organizacji swoich systemów prawnych. Dużo uwagi poświęcono rozpatrzeniu możliwości bezproblemowego funkcjonowania wzajemnej pomocy prawnej.

Obaj ministrowie ustosunkowali się do problemu, jakie znaczenie ma układ z 7 grudnia oraz zawarte od tego czasu porozumienia dla zakresu kompetencji ministrów sprawiedliwości. Minister Bafia zwrócił uwagę na konieczność dostosowania postanowień prawnych oraz interpretacji prawniczej do litery i ducha układu z 7 grudnia 1970 roku, zgodnie z powszechnie przyjętą zasadą nadrzędnego charakteru, jaką ma prawo międzynarodowe. Minister podkreślił zarazem znaczenie tego problemu dla dalszych postępów w procesie normalizacji wzajemnych stosunków. Min. Vogel wysunął myśl uwzględnienia uznanych zasad międzynarodowych, jakie np. znalazły odbicie w Akcie Końcowym z Helsinek, a następnie w orzecznictwie i praktyce narodowej. Wskazał on, że RFN związana jest przy tym własną konstytucją i całokształtem swych zobowiązań. Obaj ministrowie postanowili kontynuować wymianę poglądów odnośnie prawnego aspektu tych problemów w interesie lepszego wzajemnego zrozumienia. Zajmowali się także sprawą ściągania aktów przemocy popełnionych w czasie wojny w Polsce. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 1032 Grze Liczbowej „Koziołki” w dniu 13 lutego 1977 r. w której odbyły się dwa losowania wypłynęło: 100.371 zakładów wartości: 301.113,— zł. Fundusz nagród wynosił: 165.612,— zł.

W losowaniu I stwierdzono: „czwórki” po 2.921,— zł; „trójki premiowane” po 167,— zł; „trójki” po 67,— zł; „dwójki premiowane” po 26,— zł; „dwójki” po 6,— zł.

W losowaniu II stwierdzono: „czwórki” po 2.359,— zł; „trójki premiowane” po 145,— zł; „trójki” po 45,— zł; „dwójki premiowane” po 25,— zł; „dwójki” po 5,— zł.

Wysokość powyższych wygranych może ulec zmianie na skutek ewentualnych reklamacji.

Kolejne podwójne losowanie gry odbędzie w dniu 20 lutego 1977 r. w Poznaniu na Starym Ryнку o godzinie 12.

LOGODA

Zachmurzenie na ogół umiarkowane. Miejscami mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna od minus 6 do około 0 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

55 inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki kraju

Inwestycje szczególnie ważne dla naszej gospodarki, zwane inaczej priorytetowymi, odgrywają kluczową rolę w programach rozbudowy i unowocześniania naszego potencjału przemysłowego. To one właśnie — niczego nie ujmując — decydują o tempie przekształceń w strukturze produkcji i o postępie technicznym w wielu gałęziach przemysłowych.

Na bieżący rok ustalono listę 47 inwestycji priorytetowych, które powinny być przez koniec grudnia. Ich łączna wartość kosztorysowa wynosi 74 mld zł, natomiast roczny przyrost produkcji z tych obiektów sięgnie niemal 54 mld zł — przy tendencjach dalszego jego corocznego wzrostu.

Dodać do tego należy 8 inwestycji, których realizacja nie udało się zakończyć w ubiegłym roku. Nowe terminy oddania ich do użytku wyzna-

7 dni na orbicie okołozemskiej

Siedem dni znajdują się na orbicie okołozemskiej Wiktor Gorbatko i Jurij Glazkow — druga załoga radzieckiej orbitalnej stacji naukowej „Salut-5”.

Jak informuje ośrodek kierowania lotem, dwa ostatnie dni kosmonauci poświęcili głównie badaniom i eksperymentom technicznym, technologicznym, medycznym i biologicznym. Przeprowadzili oni również kolejne badania różnych systemów i aparatury stacji. (PAP)

czono głównie na I kwartał br. Przypomnijmy, że w 1976 r. włączono do ruchu w całym kraju 81 obiektów priorytetowych o ogólnej wartości kosztorysowej prawie 90 mld zł i planowanym rocznym przyroście produkcji przekraczającym 88 mld zł.

Tak więc na obecny rok przypada do uruchomienia razem 55 inwestycji szczególnie ważnych dla kraju. Zgodnie z konsekwentnie wieloletnią w tym celu zasadą zwięźszenia frontu robót i ich koncentracji — jest to liczba mniejsza niż w poprzednich latach.

Węzłowym problemem jest terminowa i kompleksowa realizacja każdej z zaplanowanych na br. inwestycji o podstawowym znaczeniu dla gospodarki i społeczeństwa. Szczególną przy tym troską muszą być otoczone te obiekty, których celem jest wydajne zwiększenie dostaw na rynek wszelkich poszukiwanych wyrobów, zwłaszcza zaś artykułów żywnościowych. Przebieg prac przy tego typu inwestycjach będzie poddawany stałej kontroli ministrów i wojewodów. Jest ona niezbędna, ponieważ na liście zadań niezakończonych w ubiegłym roku znajdują się m. in. takie właśnie obiekty.

Również na liście inwestycji priorytetowych, przewidzianych do uruchomienia w tym roku, figuruje wiele obiektów rynkowych. Są to chłodnie, zakłady mleczarskie, młynsne oraz drobiarskie; są nowe dzienne, wytwórnie obojów i odzież, nowe instalacje w przemyśle motoryzacyjnym czy elektronicznym.

Ponadto — obecny rok ma przynieść uruchomienie szeregu niezmiernie istotnych dla gospodarki przedsięwzięć e-

Wstrząsy tektoniczne w Skopje

W nocy z niedzieli na poniedziałek w jugosłowiańskim mieście Skopje zarejestrowano wstrząsy tektoniczne, które na szczęście nie spowodowały ofiar w ludziach ani innych szkód.

Agencje przypominają, że w 1963 roku w wyniku trzęsienia ziemi, jakie wtedy nawiedziło Skopje, zginęło 1070 osób, a cztery pięć miasta legło w gruzach. (PAP)

W poznańskim „Stomilu”

Nowa hala dla „Gigantów”

W Zakładach Opon Samochodowych „Stomil” w Poznaniu buduje się halę do produkcji opon typu „Gigant”. Zaprojektowała ją poznańska pracownia Przedsiębiorstwa Projektowania i Realizacji Inwestycji „Stomil”.

Główny wykonawca — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 kończy roboty budowlane, a w najbliższych dniach rozpoczyna prace brygady podwykonawców, m. in. „Instal” i „Elektromontaż”. Nowa hala wyposażona zostanie w nowoczesne maszyny i urządzenia, w znacznej części importowane z ZSRR, Francji i Holandii. Rozpoczęto już montaż niektórych maszyn, ponieważ „Stomil” zamierza je częściowo wykorzystać do produkcji opon przed oficjalnym przekazaniem inwestycji do eksploatacji.

energetycznych i górniczych, a także kolejnych obiektów w hutnictwie, przemyśle maszyn ciężkich i rolniczym, chemicznym, maszynowym, materiałowym budowlanych.

Nie ma wśród nich przedsięwzięć mniej ważnych. Cały ten program i każdy jego wyznacznik odgrywa bowiem wielką rolę w dziele dalszego szybkiego rozwoju polskiej gospodarki i sukcesywnego poprawy warunków bytu naszego narodu. Dlatego tak niezbędną jest nieustanna, surowa dyscyplina, wysoka odpowiedzialność wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego. (PAP)

Podróż C. Vance’a na Bliski Wschód

W poniedziałek na Bliski Wschód udaje się sekretarz stanu USA Cyrus Vance. Jest to trzecia zagraniczna podróż jednego z członków administracji Cartera.

Celem obecnej podróży Vance’a jest odbycie rozmów z przywódcami Egiptu, Libanu, Jordanii, Arabii Saudyjskiej, Syrii oraz Izraela. Sekretarz stanu odwiedzi stolicę każdego z wymienionych krajów.

W departamencie stanu poinformowano, że Vance nie będzie gotowym programem rozmów i nie będzie kontynuował taktyki poprzedniego sekretarza stanu Kissingera, która polegała na stopniowym poszukiwaniu rozwiązań kryzysu, przy czym rozwiązania ostateczne odkładane były na odległy, nieokreślony termin. (PAP)

Od 29 marca do 9 kwietnia br.

Powszechna zbiórka złomu

Ponad 130 000 ton złomu stalowego i żelaznego zebrano podczas ostatniej powszechnej zbiórki złomu, zorganizowanej między 29 listopada a 12 grudnia 1976 r. Dzięki tej akcji do hut trafiły dodatkowe ilości jednego z najważniejszych surowców hutniczych.

Jej wyniki oraz stan przygotowania do kolejnej tego typu zbiórki, która odbędzie się w dniach 29 marca — 9 kwietnia br. omówiono na naradzie przedstawicieli resortów oraz pełnomocników wojewodów d.s. surowców wtórnych, która odbyła się 14 bm. w Warszawie.

Mimo opóźnienia z jakim dotarło do przedsiębiorstw i

Masowy udział młodzieży radzieckiej

Młodzież radziecka zamierza powitać 60 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej masowym udziałem we współzawodnictwie pracy i czynach społecznych.

Zadania w tej dziedzinie zostaną omówione w toku krajowej kampanii zebrań komсомolskich, które odbywać się będą w dniach od 14 do 26 lutego br. i obejmą swym zasięgiem wszystkie organizacje w zakładach pracy, wyższych uczelniach i szkołach. Każda organizacja komсомolska opracuje program działania w swoim środowisku oraz przedyskutuje formy włączenia się do akcji ogólnozwiązkowych, zaplanowanych przez centralne władze Komсомolu.

Ogłoszona ostatnio uchwała Biura KC WLKZM w sprawie uczestnictwa młodzieży w obchodach 60-lecia Wielkiego Października przewiduje podjęcie wielu interesujących przedsięwzięć w tym zakresie. Oprócz aktywnego udziału we współzawodnictwie o przedterminowe wykonanie zadań gospodarczych bieżącego roku, organizacje komсомolskie przystąpią do czynów społecznych na terenie swoich miast, osiedli i wsi, przy zakładaniu zieleni, budowie obiektów użyteczności publicznej itp.

W tegorocznych programach szkolenia znajdują się specjalne zajęcia służące pogłębianiu wiedzy o historii Rewolucji Październikowej, 60-leciu dorobku Kraju Rad i jego wkładzie w postęp społeczny, w umacnianie pokoju na całym świecie.

Młodzież odwiedzi także miejsca związane z walkami rewolucyjnymi, spotka się z zasłużonymi weteranami partii, gromadzić będzie pamiątki i dokumenty z tamtych lat. Najciekawsze wyniki tych poszukiwań opublikuje „Komсомolska Prawda” która wystąpiła z inicjatywą założenia

na łamach dziennika jubileuszowej „Księgi pamięci”. Ogólnokrajowy rajd wiodący szlakiem bohaterskich czynów narodu radzieckiego zakończy się zlotem młodzieży w Iwanowie — mieście, w którym powstały pierwsze Rady Delegatów Robotniczych. (PAP)

Po starciach w Bejrucie

Obrady czterostronnego komitetu

Pod przewodnictwem prezydenta Libanu, Eliasza Sarkisa, odbyło się w Bejrucie posiedzenie czterostronnego komitetu odpowiedzialnego za realizację porozumienia kairskiego z 1969 r. w sprawie uregulowania stosunków między Libanem, a Palestynczykami. Opublikowany po tym posiedzeniu komunikat, stwierdza, że komitet, w którego skład wchodzi przedstawiciel Egiptu, Arabii Saudyjskiej, Kuwejtu i Syrii wyraża ubolewanie z powodu starć zbrojnych w ubiegłym tygodniu w rejonie obozów palestyńskich na przedmieściach Bejrutu. Stwierdzono, że dowództwo Międzyarabskiego Komitetu Bezpieczeństwa powinno w najbliższym czasie podjąć kroki w celu skonfiskowania broni ciężkiej, która dotychczas nie została zdana, oraz niedopuszczenia do jakichkolwiek działań zakłócających bezpieczeństwo w kraju.

W Bejrucie opublikowano także oświadczenie przedstawicieli dowództwa Międzyarabskiego Korpusu Bezpieczeństwa. Oświadczenie to stwierdza, że obecność wojsk korpusu na terytorium Libanu jest zgodna z planem zapewnienia pokoju w tym kraju. Wszystkie inne wyjaśnienia podawane zarówno w Libanie jak i poza jego granicami na temat wojsk międzyarabskich i ich akcji są błędne i nie mają żadnych podstaw.

Jak podają agencje zachodnie, rozpoczęło się wycofywanie wojsk syryjskich z poludniowolibańskiego rejonu Nabatija, położonego w odległości 12 km od granicy z Izraelem. Do miasta zostaną wprowadzone wojska libańskie. Wycofywanie wojsk syryjskich, wchodzących w skład Arabskiego Korpusu Bezpieczeństwa, odbywa się na mocy porozumienia między Izraelem i Syrią.

Dowództwo Arabskiego Korpusu Bezpieczeństwa podało w niedzielę, że jeden z żołnierzy korpusu został zabity w nocy z 10 na 11 bm. Nie wspomniano o szczegółach incydentu. (PAP)

Tysiące bezrobotnych w Australii

Według najnowszych danych, ogłoszonych przez rząd Australii, kraj ten przeżywa największe bezrobocie od czasu wielkiego kryzysu światowego z lat trzydziestych. Obecnie ponad 5,8 procent zdolnych do pracy Australijczyków jest bez pracy. Łącznie w urzędach zatrudnienia zarejestrowanych jest 355 000 poszukujących pracy Australijczyków. Prawie 55 000 bezrobotnych to absolwenci szkół, którzy bezpośrednio po ukończeniu nauki nie mogli znaleźć zatrudnienia. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW

600-41 tacy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami

665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora

naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji

665-939. Dział sportowy 648-45 Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk PZG im. I. M. Łopata — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty na miesiąc (17,50 zł kwartał (52 zł), półrocze (104 zł)). Indeks nr 35029.

Wszystkie te niedostatki muszą być usunięte przed najbliższą powszechną zbiórką złomu. Jest jeszcze czas, aby do kampanii tej przygotować się jak należy. Od powodzenia bowiem tej kampanii zależy przede wszystkim realizacja zadań produkcyjnych naszego hutnictwa. Przewiduje się, iż w br. wyprodukujemy ono około 18,2 mln ton stali, czyli o kilka mln ton więcej niż w 1976 r. W tym celu nasze huty potrzebować będą ponad 6 mln ton złomu stalowego i 780 000 ton złomu żelaznego. Zebranie tak dużych jego ilości jest zadaniem bardzo trudnym, ale możliwym do wykonania, pod warunkiem, iż ujawnione zostaną i wykorzystane wszystkie istniejące jeszcze w tej dziedzinie rezerwy. (PAP)

KTO KOGO STRASZY?

Londyński dziennik „Times” ostatnio zamieścił artykuł będący polemiką z serią jego własnych publikacji. Cóż za wydarzenie! Oto znany komentator Edmund Stevens w odpowiedzi na zimnowojenne alarmy swego kolegi po piórze lorda Chalfonta, który od dłuższego czasu specjalizuje się w wywodach na temat „radzieckiego zagrożenia”, wreszcie napisał: „Wyścig zbrojeń, a nie rosyjski marsz na Europę, jest rzeczywistym zagrożeniem”.

Dzieje się niezbyt dobrze, jeśli stwierdzenie tak podstawowej prawdy w wielkim dzienniku europejskim jest dość rzadkim aktem rozwagi. Bawiam prasa zachodnią ciągłe się jeży od mrozących krew w żylach wyliczeń, jak to nie wiele dni trzeba, aby armie Układu Warszawskiego ruszyły na zachód, dotarły do Renu i jeszcze dalej. W amerykańskich i zachodnioeuropejskich czasopiśmie drukują się przerażające mapy, na których grube czerwone krechy symbolizują kierunek „potencjalnego ataku”. Już dawno nie było na Zachodzie takiej fali insynuacji militarnych pod adresem państw socjalistycznych jak obecnie, gdy zachodni przeciwnicy rozbrojenia uważają, iż muszą działać prewencyjnie.

Edmund Stevens zwrócił uwagę — i trafnie — że tego rodzaju działalność propagandowa jest niebezpieczeństwem samym w sobie, ponieważ pod niebiosa do zbrojeń, zaś zbrojenia i napięcie prowadzą do konfrontacji. Brytyjski komentator przywołuje na świadka jednego z najbardziej autorytatywnych ekspertów amerykańskich w tych sprawach, George’a Kennana, byłego ambasadora USA w Moskwie, który zeszłoroczny impas w rozmowach SALT (dotyczących ograniczenia zbrojeń strategicznych ZSRR i USA) przyjął naciskom Pentagonu na administrację Forda. Stevens wymienia lorda Chalfonta, motywującego swoją antyradziecką akcją ostrzeżeniami sypiącymi się ze strony gen. Alexandra Haiga, naczelnego dowódcy wojsk NATO w Europie, i motywującego ją w sposób następujący: „Jeżeli — broni się Chalfont — przed zarzutami — zatrudniamy kosztownego, inteligentnego i doskonale wytresowanego psa strażniczego, to musimy zwracać uwagę na jego szczekanie”!

Mniejsza o porównanie, które być może generałom NATO nie przypada do gustu. Jest natomiast jasne, że w ostrze-

żeniach wyzywają się nie tylko koła wojskowe uzasadniające tym swoją rację bytu i wpływy, lecz również politycy dążący do utrzymania wysokiego pułapu zbrojeń i nieufnie traktujący tendencje odprężeniowe. Pokonanie tej bariery staje się najważniejszym zadaniem wszystkich sił zainteresowanych w pozytywnej i trwałej przebudowie stosunków międzynarodowych.

Szczególnie ciąży na nich fakt, że administracja prezydenta Forda uległa presji amerykańskiej prawy w okresie przedwyborczym i pozostawiła w spadku nowej ekipie Jimmy’ego Cartera projekt największego w historii Stanów Zjednoczonych budżetu wojskowego planując przyznanie ministerstwu obrony na okres roczny 1977/78 rekordowej kwoty 123,1 miliarda dolarów. Należą przy tym podkreślić zjawisko na ogół mało znane: że preliminarz ten przewiduje aż 25-procentowy wzrost wydatków na zakup uzbrojenia w porównaniu z bieżącym rokiem budżetowym 1976/77, co jest skokiem nieczęsto spotykanym nawet w Pentagonie. Z roku na rok ma on teraz uzyskać przyrost funduszy rzędu około 13 miliardów dolarów.

W jakim stopniu administracja Cartera przyjmie te założenia budżetowe i w jakim je zrewiduje? Presja przesłoniła jest w tych przypadkach balaSTEM, którego niełatwo się pozbyć. Jimmy Carter mówił przed wyborami, że zamierza zmniejszyć wydatki militarne w następnym roku budżetowym o 5-8 miliardów dolarów. Jednak już w jednym z pierwszych wystąpień po przejęciu władzy przez nową ekipę, minister obrony Harold Brown oświadczył, iż dążyć będzie do zaoszczędzenia zaledwie 2,8 miliarda dolarów — lecz nawet tak znacznie zmniejszoną propozycję wojskowi kwestionują.

A przecież amerykańska generalicja musiała przyznać, że z jej grona wyszły nieodpowiedzialne deklaracje (czy po raz pierwszy?!...) dolewające oliwy do ognia zbrojeń. Chodziło o głośne nawoływanie szefa wywiadu lotniczego, gen. George’a Keegana, który straszył, iż we wszystkich istotnych dziedzinach potencjału wojskowego USA pozostały w tyle za ZSRR, co grozi Ameryce strasznym niebezpieczeństwem. Hałasliwą akcję Keegana podjęły cywilne koła zimnowojenne w Stanach Zjednoczonych i w zachodniej Europie.

Wzbudziła ona natomiasť nieufność senatora Williama Proxmire’a, przewodniczącego jednej z podkomisji Senatu, mającego doświadczenie z Pentagonem, który od lat ucieka się do podobnej taktyki strachu, gdy przygotowuje grunt pod zwiększone żądania finansowe. Proxmire zwrócił się więc do najwyższych dowódców amerykańskich — polącanego komitetu szefów sztabów — o weryfikację opinii Keegana i otrzymał wyjaśnienie dementujące.

Senator opublikował otrzymaną odpowiedź, co jednak nie powstrzymało działań mających na celu uratowanie mililitarnego budżetu przed redukcją. Gen. Haig stwierdził na przykład, że w przeszłości amerykańskie koła wojskowe czuły się „wygodnie” mając liczebną i jakościową przewagę w sferze potencjału nuklearnego, lecz teraz tego poczucia nie mają. Mówiąc inaczej, chodzi im więc o posiadanie przewagi — wbrew oficjalnemu stanowisku rządu Cartera, który akceptuje istniejącą równowagę sił jako jedynie realną podstawę dialogu rozbrojeniowego.

Dialog ten, przerwany przez ciwdziałaniem Pentagonu i kompleksu zbrojeniowego w okresie osłabienia władzy prezydenckiej przed wyborami, został obecnie wznowiony spotkaniem w Białym Domu z udziałem ambasadora ZSRR Anatola Dobrynina z prezydentem Carterem, sekretarzem stanu Cyrussem Vancem i doradcą prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego Zbigniewem Brzezinskim. Carter i Vance już kilkakrotnie dawali wyraz przekonaniu, iż do jeśieni br. należy osiągnąć porozumienie SALT-II. Obserwatorzy odczytują także jako zapowiedź intencji Cartera nominację Paula Warnke na dyrektora agencji ds. kontroli zbrojeń i głównego negocjatora w rokowaniach SALT. Warnke jest zwolennikiem porozumień z ZSRR; z tej właśnie przyczyny nominacja Warnkego wywołała niechętną reakcję wśród zwolenników „twardego kursu” w Kongresie.

Problem rozbrojenia wraca na czołowe miejsce w rozkładzie stosunków międzynarodowych, powodując ostre przeciwdziałanie zachodnich sił antytyodprężeniowych, które próbują zablokować własnym rządom drogę do porozumień.

MAREK DĘBSKI

LUDZIE NASZYCH DNI

Patrzeć i myśleć

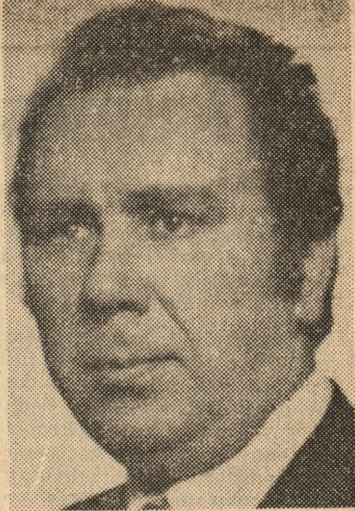
Zaczęłam pracować w tym zakładzie 20 lat temu jako główny technolog. Chodziłem po hali produkcyjnej, patrzyłem na prace wykonywane ręcznie i myślałem, jak by je usprawnić. Zgłosiłem pierwszy wniosek racjonalizatorski, który został szybko zastosowany i to mnie zachęciło do dalszego patrzenia i myślenia. Jestem autorem 24 maszyn i urządzeń do przetworstwa ryb, z których 17 pracuje do dzisiaj; pozostałe zastąpiono doskonalszymi.

Najwięcej satysfakcji przyniosły mi: opatentowane urządzenia do solankowania ryb, które pozwoliło zwiększyć produkcję ryb wędzonych o 400 ton rocznie, urządzenie do odgławiania i usuwania przewołów pokarmowych (patent Polski i NRD), które przy obśludze 3 osób zastąpiło pracę 12, automatyczna patroszarka, która — według moich kolegów — była nie do wykonania, a już rok „chodzi” w naszym zakładzie. Obecnie pracuję nad nawlekarką do wędzenia ryb — nawlekanie ręczne jest bardzo pracochłonne, a moje urządzenie znacznie zwiększy wydajność. W przerwach między projektowaniem urządzeń opracowuję dokumentację i technologie nowych przetworów rybnych — „wymyśliłem” już 23 asortymenty, z których część produkowana jest również przez inne zakłady.

Ludzi do pracy brakuje, a zadania rosną. Więc myślę, że jedyną drogą zwiększenia produkcji, poprawy higieny wytwarzania, polepszania jakości wyrobów — jest postęp techniczny. Dziesięć lat temu, kiedy objąłem stanowisko kierownika tego zakładu, produkowaliśmy około 1 200 ton przetworów rybnych; plan na rok bieżący zakłada 2 780 ton, przy czym zatrudnienie pozostało mniej więcej na tym samym poziomie. I to jest

moje największe zadowolenie, że mam w tym swój udział, że nie tylko ułatwiam ludziom pracę, lecz również przyczyniam się do lepszego zaopatrzenia naszych odbiorców.

Mówił: mgr inż. Stanisław Rybarczyk, kierownik Zakładu Hurtowego Przetwórczego w Gnieźnie, poznańskiej Centrali Rybnej. (gra)



Fot. — Archiwum

Wraz z nastaniem zimy zwiększa się zainteresowanie pasażerów, sprawnymi transportem. Najwięcej mówi się o PKS. Bo z nim kłopoty zaczynają się wówczas, gdy pada śnieg i słupek rtęci spada o kilka stopni poniżej zera. Koło pretensji zaczyna kręcić się żwawiej. Podróżni żalą się na kierowców, kierowcy na mechaników, mechanicy na zaopatrzeniowców, zaopatrzeniowcy na przemysł...

W województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim, które obsługuje Przedsiębiorstwo PKS w Poznaniu, w ubiegłym roku autobusy miały zaplanowane około 12 500 kursów dziennie. Średnio jednak w 250 przypadkach nie były one podstawiane na czas, zaś w ponad 100 wcale nie wyjechały na trasę; zimą sytuacja już tradycyjnie jest najgorsza. W takich sytuacjach liczba skarg gwałtownie wzrasta.

Życie pracowników PKS nie jest, bynajmniej, usłane różami. Nacisk klientów i pasażerów jest znaczny. Z jednej strony istnieje potrzeba przewożenia dużej masy towarów, z drugiej zaś wiele znaczących zwyczajnie podróży. I jeżeli już nie można wycofać się ze zobowiązań wobec odbiorców towarów, to potrzebne będą pewne korekty w ruchu pasażerskim. Nazwijmy rzecz po imieniu: wynika potrzeba urealnienia rozkładów jazdy, zrezygnowania z niektórych

W PKS-ie nie tylko zima trudna

połączeń, powiązania przewoźników pracowniczych z rozkładami. Mogą to być decyzje niepopularne wśród mieszkańców niektórych miejscowości, ale konieczne. Bo liczba i pojemność pojazdów (mowa ciągle o poznańskim Przedsiębiorstwie PKS) pozostanie w tym roku na poziomie roku ubiegłego. Zmiany dotyczące będą nie tylko okresu zimy.

Trzeba też będzie dokonać ograniczeń w przewozach turystycznych i pracowniczych, chociaż gdy tylko zbliży się sezon wiosenno-letni, natychmiast na biurkach sekcji zamówień w oddziałach PKS zaczną się piętrzyć stos zamówień na wynajem autobusów. Wydatki z funduszu socjalnego na turystykę są zaplanowane i chciałoby się ruszyć w Polskę. Z drugiej zaś strony i oddziałom na takich zleceniach zależy. Stawki za przewozy turystyczne są wysokie, plan wpływów też.

I tu sprawa zaczyna się nieco komplikować. Tym taborem, który jest, nie można temu sprostać. Zrozumiałe, że komunikacja regularna musi mieć pierwszeństwo. Zarazem inne zamówienia skłaniają wielu dyrektorów oddziałów do

ulegania presji. Wskaźniki planu, parametry wpływów i akumulacji są wysokie. Jak zatem pogodzić stosunkowo niskie zyski płynące z komunikacji regularnej z koniecznością uzyskania planowanych wyników?

Nieodzwonne jest przede wszystkim uzyskanie maksymalnej regularności kursowania autobusów, by poprzez przestrzeganie rozkładów jazdy i rzetelność obsługi pozyskiwać nowych pasażerów, którzy byłiby pewni, że PKS nie zawiedzie. Trzeba przy tym pogodzić przeciwnie interesy pasażerów w godzinach porannych. Skoro jednak — jak wynika z analizy — w godzinach między 9 a 13 około 60 procent pojazdów nie jest zatrudnionych, czy wtedy nie rano nie dać bezwzględnie go pierwszeństwa jadącym do pracy i szkół, a później przewozić pozostałych podróżnych?

Kiedy nie trzeba długo czekać na przystanku (uciążliwe jest to zwłaszcza zimą) i punktualnie dojeżdża się na miejsce, ma się do niebieskiego autobusu zaufanie. Trudno jednak o nie w okresie „szczytu” przewozowego. Czy wyłączenie z winy PKS? Utrapieniem jest wówczas szczególnie tłok w autobusach, które na ogół nie zabierają ludzi z przystanków, bo pełne już wyjeżdżają na trasy. Nie da się uniknąć w żaden chyba sposób nasilonego ruchu przed świętami — gwiazd kowymi czy wielkanocnymi. Można jednak i trzeba rozłożyć wywóz „szczytu” w okresie lata. Czy turnusy czasowe muszą się rozpocząć 1 i 15 dnia miesiąca? Próby zmian tych przyzwyczajęń są ciągle nieudolne, ale czy nie do zrealizowania? Nie trzeba by wówczas skraćć urlopu w niektórych atrakcyjnych miejscowościach, żeby w miarę spokojnie wrócić do domu.

Nie rozwiąże to jednak w zupełności kłopotów trapiących poznańskie przedsiębiorstwo. Nacisk opinii publicznej sprawia, że jego oddziały, aby choć w części wypelniać służbę, przeciwie żądania pasażerów, muszą z konieczności przykładać większą wagę do utrzymania gotowości technicznej autobusów. Bywa, że ta „konkurencja” przebiega na stacji obsługi ze szkodą dla taboru ciężarowego. Znowu dylemat — bo przewozy towarowe przynoszą nie tylko spore zyski, ale istnieje także coraz większe na nie zapotrzebowanie. Przyrost nowego taboru nie będzie duży. Skoro tak, trzeba

(Dokończenie na str. 4)

PIOTR BOROWICZ

STRONA

GŁOS — 15 II 1977

Właściwy specjalista na właściwym miejscu

Diagnoza jest jasna. Według ostatniego spisu kadrowego GUS, 17 procent zatrudnionych z wykształceniem wyższym, 19 procent osób z wykształceniem średnim i 15 procent z wykształceniem podstawowym nie pracuje w wyuczonym zawodzie. Równocześnie podkreśla się, że w taryfikacjach kwalifikacyjnych znajdują się zbyt wiele stanowisk „alternatywnych” (przykładowo: wykształcenie średnie lub wyższe, co także prowadzi do marnowania ludzkich kwalifikacji. Związane z tym są niedostosowania u nas, niestety, do potrzeb pracowników: bierne, o małych w stosunku do siebie wymaganiach, idące po najmniejszej linii oporu.

Czyż jednym ze źródeł tych postaw nie jest nieumiejętne rozmieszczenie ludzi w procesie pracy, w jakiegokolwiek by skali zjawiska tego nie rozpatrywać? Znaleźć by można wiele przykładów na to, że stanowisko pracy, taki a nie inny rodzaj zajęcia, nie tylko że nie sprzyja rozwojowi pracownika, ale wręcz tłumi jego możliwości. Przy czym skala marnotrawstwa jest tu tym większa, im wyższy potencjał pracowników kwalifikacji. Na takie marnotrawstwo nas stać.

Diagnoza jest zatem jasna, wszelako terapia gospodarki, czynnikami ludzkim przysparza wciąż sporo trudności. Faktem jest jednak, że jeśli by każdy pracownik był kie-

rowany na właściwe dla siebie miejsce oraz umiałby się na nim sprawdzić — to powodzenie wszystkich naszych poczynąń w polityce zatrudnienia — tych płynących z planowanych dyktand na bieżącą 5-latkę i tych zakrojonych na lata 80 — byłoby zapewnione. Przypomnijmy, że do 1980 r. obowiązują w tym względzie: ścisła dyscyplina, konieczność zapewnienia pracowników nowym inwestycjom oraz przegrupowania kadrowe na rzecz rolnictwa i usług. W latach 80 natomiast gospodarka będzie musiała sprostać sytuacji, w której nastąpi znaczny spadek zasobów pracy. Z tych generalnych przesłanek wynika szereg mniej lub bardziej szczegółowych nakazów i poleceń, począwszy od środków administracyjnych — które są notabene tylko i wyłącznie „złem” koniecznym — poprzez dostosowywanie szkolnictwa do szybko zmieniających się potrzeb społeczeństwa, aż po próby wprowadzania dyscyplinujących zatrudnienie mechanizmów ekonomicznych. W przedsięwzięcia te zaangażowane są liczne ogniska gospodarki, a niezwykle ważne znaczenie mają

wśród nich zakłady pracy oraz przedsiębiorstwa, podległe wydziałom zatrudnienia i spraw socjalnych.

Mnożenie nowych etatów nie może być teraz dla przedsiębiorstw i instytucji głównym środkiem wzrostu produkcji — takie jest główne założenie. I choć trudno zaprzeczyć, że zakłady pracy poruszają się w gąszczu zatrudnieniowych komplikacji, to ich możliwości konstruktywnego działania są niemałe i często niewykorzystywane. Powołanie w r. ub. zakładowych komisji przyjęć do pracy najlepiej świadczy o tym, jak wielką wagę przykłada się do udoskonalenia kontroli zakładowych organizacji partyjnych i związkowych nad zatrudnieniem i do zapewnienia właściwej pracy młodzieży.

Wiadomo, że zakład pracy jest też niezastąpiony w tzw. indywidualizacji zatrudnienia, tj. w maksymalnym harmonizowaniu — na ile jest to możliwe — szerszych potrzeb z atutami i dążeniami każdej jednostki.

Przegląd zatrudnienia z 1974 r. najlepiej wykazał skalę możliwości lepszej gospodarki

kadrowej w przedsiębiorstwach. 137 000 pracowników przesunięto wówczas do innych zajęć. Najważniejsze jest jednak, że przegląd ten stanowił dla wielu zakładów pracy — a powinien być dla wszystkich — punkt wyjścia do długofalowej analizy kadr i opracowania w tym względzie programów poprawy. Nie chodzi przy tym o efektywne, pozorowane posunięcia, na których — niestety — wciąż nam nie zbywa, lecz o poczynania skierowane z poprawą organizacji pracy, z analizą niedostatecznego wykorzystywania czasu pracy. Według np. rozważań uzyskanego w skali całej gospodarki rok temu, zaledwie 4 proc. przedsiębiorstw zajmowało się uprzednio analizą przyczyn niezadowolającego stanu rzeczy pod tymi względami, a one przecież stanowią winny podstawę ewentualnych zmian kadrowych.

Natomiast do innych — poza zakładowych już barier w pełni racjonalnej polityki zatrudnienia — należy brak należytej informacji. Pośredniczo pracy też jest nieco bezradne wobec różnorodnej sytuacji w różnych miejscowościach i regionach kraju i ograniczonej mobilności ludzi.

67 umów specjalizacyjnych

W polsko-radzieckich stosunkach handlowych każdy rok przynosi nie tylko coraz większe wzajemne obroty, ale także korzyści dla obu stron zmiany jakościowe. Polsko-radziecki protokół handlowy na br. ustala wartość wzajemnej wymiany na ponad 5,7 mld rubli, tj. o 15 procent więcej niż w ubiegłym roku.

Na szczególne jednak podkreślenie zasługuje to, że już 56 procent całości naszych dostaw do ZSRR stanowią będą maszyny i urządzenia. Eksport polskiego sprzętu inwestycyjnego do Kraju Rad przekroczył w tym roku po raz pierwszy

Powstana w Polsce

Międzynarodowe systemy satelitarne

Polska służba meteorologiczna przygotowuje się do współpracy z nowoczesnym systemem satelitów meteorologicznych. Z inicjatywy Światowej Organizacji Meteorologicznej (WMO) powstaną do 1980 r. dwa międzynarodowe systemy satelitarne.

Pierwszy składać się będzie z pięciu geostacyjnych satelitów meteorologiczno-telekomunikacyjnych umieszczonych nad równikiem o 70 stopni długości geograficznej; umożliwi to obserwację całej powierzchni Ziemi — z wyjątkiem obszarów podbiegunowych.

Drugi system obejmować będzie satelity o niskiej orbicie — krążące na wysokości 1000 km nad Ziemią. Zostaną one wyposażone m. in. w urządzenia do transmisji obrazu powierzchni Ziemi w kilku kanałach widma.

Przygotowuje się rozbudowę i modernizację Ośrodka Odbioru Danych Satelitarnych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Krakowie. IMGW przy współpracy naukowców z Politechniki Wrocławskiej przygotowuje nowoczesną aparaturę do odbioru danych satelitarnych.

Obecnie IMGW wykorzystuje informacje przekazywane przez satelity meteorologiczne: radzieckie „Meteor” i amerykańskie „Noaa”. Pokazują one obrazy zachmurzenia w świetle widzialnym i podczerwini — co dostarcza informacji o strukturze i zasięgu chmur, opadach, frontach burzowych oraz temperaturze. (PAP)

W PKS-ie nie tylko zima trudna

Dokończenie ze str. 3

naprawiać ten, który jest. I to czasami naprawiać intensywnie i wcale nie krótko, jeżeli się chce, aby pojazdy były w pełni sprawne. Ze zaś podobnie rzecz ma się z autobusami, tlokiem na stacjach obsługi jest spory i nie wiadomo komu dać pierwszeństwo.

Kłopoty PKS wynikają głównie z braku taboru i niedostatecznej jego jakości. A że zmiany zmierzające do poprawy tej sytuacji nie następują zbyt szybko, rok bieżący nie będzie łatwy.

PIOTR BOROWICZ

wartość 1 mld rubli. Również jeden miliard rubli wyniesie wartość wymiany tych dóbr, które są wytwarzane w ramach obustronnej specjalizacji i kooperacji produkcji. Właśnie w tym roku będzie się kłaść szczególny nacisk na realizację dostaw wynikających z zawartych 17 dwustronnych oraz 50 wielostronnych umów specjalizacyjnych i kooperacyjnych.

Jednym z największych i bezprecedensowych przedsięwzięć techniczno-gospodarczych w historii RWPG jest zainicjowanie przez Polskę i ZSRR wspólnej produkcji samobieżnych żurawi budowlanych, będących również efektem oryginalnej, polsko-radzieckiej myśli konstrukcyjnej. Będzie to cała „rodzina” ciężkich żurawi na podwoziach samochodowych i gąsienicowych, w co najmniej 6 wersjach, o zróżnicowanym udźwigu (od 25 do 120 ton) o różnym przeznaczeniu. Będą one mogły pracować w najtrudniejszych warunkach terenowych i klimatycznych; na wielkich budowach przemysłowych, a także w stoczniach i w portach morskich. W odróżnieniu od typowych produkowanych w świecie żurawi, zdolne będą one nie tylko podnosić na znaczną wysokość duże ciężary, ale jednocześnie samodzielnie przewozić je — na wózek po bezdrożach — na dowolne odległości.

Polski przemysł maszyn budowlanych, zwłaszcza zaś Stalowa Wola, m. in. dzięki wieloletniej kooperacji z firmami zachodnioeuropejskimi, zdobył znaczną wiedzę technologiczną i bogate doświadczenie konstrukcyjne. Nasz radziecki partner ma szczególnie duże osiągnięcia w produkcji maszyn niezawodnych, prostych w obsłudze i mogących pracować m. in. w trudnych warunkach klimatycznych. Nowa konstrukcja polsko-radzieckiego dźwigu będzie więc połącze-

nem najlepszych cech technicznych i stanowić tym samym istotny krok w rozwoju tego rodzaju produkcji przemysłowej.

Podział pracy przewiduje, że ZSRR dostarczać będzie przede wszystkim zespoły hydrauliczne i wysokiściennicowe, my zaś podstawową konstrukcję podwozia. Wymiana elementów pozwoli montować jednocześnie gotowe żurawie w Polsce i ZSRR.

Poza względami techniczno-konstrukcyjnymi, polsko-radziecka współpraca przy produkcji nowego typu żurawia, ma również szczególne wartości ekonomiczne. Umożliwia produkcję długich serii i ciągłe doskonalenie maszyn. Przewiduje się, że w ciągu roku produkować będziemy około tysiąca sztuk takich żurawi, a więc ilość, jakiej nie spotyka się u innych producentów podobnych urządzeń.

Jak dalece są zaawansowane prace świadczy to, że Huta „Stalowa Wola” i Zakłady Maszyn Budowlanych w Odesie wypróbowały już pierwsze, prototypowe żurawie 25-tonowe. Praktycznym próbom testowym poddawana jest w Stalowej Woli także druga, bardziej unowocześniona wersja tego typu żurawia. (PAP)

„Dni Budapesztu” w Warszawie

Spotkania przyjaciół

Wzajemna sympatia Polaków i Węgrów, tradycja przyjaźni obu narodów, której symbolem jest postać wspólnego bohatera gen. Józefa Bema — znajdują obecnie odbicie m. in. w codziennej współpracy Warszawy i Budapesztu. Między stolicami bratnich państw trwa wymiana doświadczeń w różnych sferach życia politycznego, społecznego i gospodarczego.

Długoletnią współpracę utrzymują Warszawskie Zakłady Telewizyjne z pokrewną fabryką „Orion” z Budapesztu. Wspólne problemy rozwiązuje Warszawskie Zakłady Komunikacyjne i Główna Dyrekcja Komunikacji Stołecznej Rady Miasta Budapesztu; pogłębiają umiejętności kuli-

Brześć—Mińsk—Moskwa

Budowa magistrali samochodowej

Oprócz czynnych już szos Brześć — Mińsk — Moskwa powstanie niebawem nowa magistrala samochodowa, o szerokości 28,5 metra.

Będzie się ona składała z 4 betonowych pasów, po dwa w każdym kierunku. Pojazdy będą mogły poruszać się tu z prędkością 150 km/h. Przecięcia nowej magistrali z innymi drogami zbudowane zostaną dwupiętrowo, a najbardziej niebezpieczne miejsca ogrodzi się metalową siatką. (PAP)

Nowa mapa powierzchni Księżyca

W Instytucie Geodezji, Zdjęć Lotniczych i Kartografii w Moskwie sporządzono nową, w dużej skali, mapę odwrotną strony Księżyca, obejmującą obszar 2,2 mln km kw. Mapa składa się z 10 arkuszy. Jej sporządzenie zakończyło badanie zdjęć powierzchni Księżyca, dostarczonych przez radziecką stację automatyczną „Sonda-8”. (PAP)

sport-sport

J. Łuszczek drugi na 15 km

VI Zimowa Spartakiada Armii Zaprzysiężonych

Wspaniały sukces odniósł 21-letni biegacz polski Józef Łuszczek startujący w VI Zimowej Spartakiadzie Armii Zaprzysiężonych. W biegu na 15 km, rozegranym w poniedziałek na trasach w Brześciu, wywalczył drugie miejsce, wyprzedzając m. in. mistrzów olimpijskich Mikołaja Bażukowa i Sergiusza Sawieliewa (oba ZSRR) oraz czołowe biegaczy czeskosłowackich. Konkurencja ta zakończyła się zwycięstwem zawodnika radzieckiego Walerego Isajewa, który po zaciętej walce wyprzedził Polaka o 1,12 sek.

Pogoda była piękna słoneczna, temp. ok. 0 stopni, ale po nocnym przymroku trasy stały się szybkie. Łuszczek wyruszył ze startu z numerem 15, a 30 sekund za nim mały, ale silnie zbudowany Isajew. Od początku toczyła się walka między tymi biegaczami. Na różnicowanie, obfitującą w liczne podbiegi i ostre zjazdy trasie, lepiej sobie radził Isajew, uzyskując początkowo przewagę nad Polakiem. Na ostatnim ciętkim podbiegu na 13 kilometrów, do ataku ruszył mistrz Polski Józef Łuszczek. Wydawało się, że objął prowadzenie. Niestety, na mecie różnica między tymi zawodnikami wynosiła ok. 1 sekundy na korzyść Isajewa. Biegacz radziecki rezultatem 41,34,48 ustanowił rekord trasy.

Okazało się, że wyniku tego nie potrafił poprawić już biegacz z numerem 28 wicemistrz świata Henrych (CSRR), mistrz olimpijski w biegu na 30 km Sergiusz Sawieliew oraz mistrz CSRR, Simon. Z niecierpliwością oczekiwano na przybycie Mikołaja Bażukowa — mistrza olimpijskiego z Innsbrucka na 15 km. Wystartował on jako ostatni z numerem 38 i był głównym faworytem. Bażukow biegł pięknie stylowo, nie zdołał jednak wyprzedzić Isajewa i Łuszczka i zajął trzecie miejsce.

Poniedziałkowy bieg toczył się pod znakiem rywalizacji biegaczy

MŚ w jeździe szybkiej na lodzie

W holenderskiej miejscowości Heerenveen zakończyły się w niedzielę mistrzostwa świata łyżwiarzy szybkiego w wieloboju. Ich finał był nieoczekiwany. Tytuł wywalczył 18-letni Amerykanin Eric Heiden, wyprzedzając wyraźnie faworyzowanych Norwegów: mistrza Europy — Jana Egila Storholta i Stena Stensena.

Oto najlepsza szóstka w wieloboju:

1. E. Heiden (USA)	167,831 pkt.
2. J. Storholt (Norwegia)	168,003 pkt.
3. S. Stensen (Norwegia)	168,196 pkt.
4. S. Marczyk (ZSRR)	168,759 pkt.
5. K. Stenshjemmet (Norwegia)	168,800 pkt.
6. A. Sjoebrend (Norwegia)	169,222 pkt.

Rekord Polski łuczniczki Surmy

W Przemysłu rozegrano drugie halowe zawody kontrolne kadry w łucznictwie. Ich efektem są m. in. 2 rekordy Polski juniorów. Ustanowili je w strzelaniu na 50 m Pasterek (Orleto Gorzów), uzyskując 320 pkt. oraz w strzelaniu na 30 m Rękos (Surma Poznań) — 343 pkt. (PAP)

W ogólnopolskim konkursie

Rada Gminna LZS Wronki — najlepsza

Już po raz trzeci tygodnik Wiedomości Sportowe, Rada Główna Ludowych Zespołów Sportowych oraz Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki zorganizowali Ogólnopolski Konkurs na najlepszą radę gminną LZS. Tym razem laureatem została Rada Gminna LZS we Wronkach województwa łódzkiego. Za zwycięstwo RG LZS we Wronkach otrzymała 100 tysięcy złotych nagrody, która przeliczona zostanie na zakup sprzętu sportowego i turystycznego.

Zwycięstwo w bardzo silnej konkurencji RG LZS we Wronkach nie jest dziełem przypadku. Na terenie gminy prężnie działa prawie 100 sekcji sportowych, z których największą popularnością cieszą się piłka nożna, siatkówka, tenis stołowy, szachy i warcaby. Godnym uwagi jest niespotykana aktywność dziewcząt. Reprezentują one prawie 30 procent wszystkich sekcji.

W gminie sportem żyją wszyscy. Typowym przykładem jest 73-letni sołtys z Wronkiewa Stanisław Jeziorny czynnie uprawiający sport.

W dniu wczorajszym z działaczami i sportowcami wiejskimi gminy Wronki spotkali się przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa. W uznaniu zasług wczoraj Wiesławowi Chojanowi, Henrykowi Szymczakowi, Andrzejowi Dominickowi, Stanisławowi Jeziornemu, Marianowi Wachalskiemu i Mieczysławowi Kaczmarekowi złote odznaki Zasłużony dla Rozwoju Województwa Łódzkiego oraz 10 honorowych odznak zrzeczenia LZS. (ryk)

Porażka Polaka w singlu

Zwycięstwo pary W. Fibak — T. Okker w Meksyku

W finale gry podwójnej turnieju tenisowego WCT w Meksyku Wojciech Fibak i Holender Tom Okker pokonali Rumuna Ilie Nistase i Włocha Adriano Panatta 6:2, 6:4.

W finale debla para Fibak — Okker nie miała większych trudności z odniesieniem zwycięstwa nad rywalami. Nastase był zwyciężonym grą finałową w singlu z Fibakiem, by pokazać w pełną swą wysoką klasę, ponadto słabszy występ zanotował Panatta.

Finał gry podwójnej rozpoczął się godzinę po cedydującej wygranej między Nastase i Fibakiem. Zdaniem wielu obserwatorów finał gry pojedynczej to niezwykle emocjonujący pojedynek. W pierwszym secie bardziej dokładny był Polak, w drugim inicjatywę należała do tenisisty rumuńskiego.

Po zakończonym meczu obaj tenisiści stwierdzili, że koncentrowali się przede wszystkim na trzecim secie. Tu sprawa rozstrzygnięła się w tie-breaku. Początkowo prowadził Fibak 4:2, ale w końcówce lepszy był Rumun.

Wojciech Fibak w pojedynku z Nastase wykazał nierzewną formę. Popiełnił m. in. dwukrotnie podwójny błąd serwisowy. Polak miał również trudności z odbiciem serwisów Nastasego — Rumun zdobył bowiem punkt z siłowni serwisowych asów. (PAP)

Wysoka porażka polskich piłkarzy

Po trzech zwycięstwach (wszystkie po 2:0) w poprzednich meczach jugosłowiańskiego turnieju, kadra polskich piłkarzy, zanotowała w niedzielę przykłą porażkę. Polacy zmierzali się w finale turnieju w Mostarze z miejscowym zespołem jugosłowiańskiej ekstraklasy Velez Mostar, przegrywając 0:3 (0:2). Bramki strzelił: Halinholdic w 8 min., Vlado w 17 min. i Bajević w 70 min. Spotkanie obserwowało 20 tys. widzów.

Wprawdzie dla naszych piłkarzy turniej w Mostarze miał być głównie formą sprawdzianu i okazją do wypróbowania pewnych założeń taktyczno-technicznych, to jednak porażka trzema bramkami była nieoczekiwana. Zwłaszcza że w poprzednich spotkaniach — zdaniem obserwatorów i trenera Jacka Gmocha — polski zespół grał dobrze. W niedzielę przeciwnik był jednak silniejszy. W drużynie z Mostaru wystąpiło kilku reprezentantów jugosłowiańskiej ekstraklasy, którzy w poprzednim meczu w której wyżej rywali była wyrażna. Po przerwie i po kilku roszadach w naszym zespole, gra się wyrównała. Okresami Polacy przezwyciężali, ale grali wyjątkowo nieskutecznie pod bramką przeciwnika. Także interwencje obrońców budziły zastrzeżenia. (PAP)

Pływacy z siedmiu państw startowali w Poznaniu

Przez dwa dni na basenie przy ul. Chwiałkowskiego rozgrywano III międzynarodowe zawody pływackie młodzieży (roczniki 1964 i 65). Wzięli w nich udział pływacy 7 państw: Bułgarii, CSRR, NRD, RFN, Rumunii, Węgier i Polski.

Najlepsze wyniki uzyskali dziewczęta 1964 r.: A. Fedor (Węgry) na 200 m grzbiet, — 2:23,3; dziewczęta 1965 r.: K. Gulyas (Węgry) na 200 m klas. — 2:50,5; chłopcy 1964 r.: J. Planeta (CSRR) na 400 m dow. — 4:25,9; chłopcy 1965 r.: Z. Enekes (Węgry) na 200 m motyl. — 2:23,7.

Z poznanskich pływaków najlepsza w pierwszej trójce wywalczyła dziewczęta r. 65: 1. K. Pajli — dziewczęta na 200 m grzbiet, — 2:42,4. Ta sama zawodniczka dwukrotnie była trzecia: na 100 m grzbiet, — 1:17,8 i na 100 m motyl. — 1:21,9. A. Skowron z Lecha zajął drugie miejsce na 100 m klas. — 1:21,8 a trzecie miejsce zajęła na 200 m zmiennym — 2:42,9 i na 200 m klas. — 2:54,8. Również trzecie miejsce wywalczyła M. Szymańska z Warty na 200 m dow. — 2:31,2.

Wśród chłopców rocznika 1964 trzecie miejsce zajął P. Marchniak z Lecha na 200 m klas. — 2:50,7 a w roczniku 1965 K. Lipiński z Warty był drugi na 200 m dow. — 2:19,7 i trzeci na 100 m motyl. — 1:13,4. (wit)

Spółdzielczość inwalidzka zwiększa dostawy na rynek

Najważniejszym zadaniem spółdzielczości inwalidzkiej jest włączenie w dzieło rehabilitacji zawodowej jak największej ilości inwalidów. W Regionalnym Związku Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu działającym na terenie województwa poznańskiego, leśno-wiejskiego, kaliskiego i końskiego pracuje obecnie 19471 inwalidów, którzy znaleźli miejsca pracy w 36 spółdzielniach. O wartościach społeczno-gospodarczych pracy inwalidów świadczą bardzo dobre wyniki ekonomiczne. Sprzedaż artykułów przemysłowych osiągnęła w 1976 roku wartość 2,5 mld złotych. Z tego bezpośrednio na rynek trafiły wyroby wartości prawie 780 mln zł. Wartość świadczonych usług wyniosła 55,1 mln zł, a produkcja eksportowa 9,2 mln zł dewizowych tj. o 140 procent więcej niż w 1975 roku.

Na obecny rok przewiduje się dalszy wzrost zatrudnienia o 2,5 procenta, zdecydowanie wzrośnie wartość produkcji na rynek i eksport. Przede wszystkim spółdzielczość inwalidzka wytwarzać będzie na rynek. Wprowadza się tu do produkcji prawie 90 procent nowych wyrobów na rynek wartości 150 mln zł.

Z ciekawych wyrobów na rynku znajdują się: 18 nowych wzorów damskich bluzek, tunik, narzut w ilości 150 000 sztuk, 10 nowych wzorów ubiorów męskich w ilości 100 000 sztuk, poszukiwane wdzianka dziecięce, spodnie, kombinezoniki, czapeczki dziecięce razem w ilości 150 000 sztuk jak również 6 nowych wzorów popularnych zabawek dla dzieci m. in. rutzki do tarczki i inne (205 000 sztuk wartości 6,5 mln zł). W branży chemicznej produkować się będzie sztuczne kwiaty, znicze, urządzenia odblaskowe dla pieszych, pojemniki na taśmy magnetofonowe, poszukiwane rozdrabniacze do owoców i warzyw. Branża skórzana oferuje nowe wzory torb podróżnych, torebek damskich i wiele innych drobnych wyrobów skórzanych i kaletniczych poszukiwanych na rynku.

W dalszym ciągu spółdzielczość inwalidzka poszukiwać będzie możliwości pełnego zatrudnienia inwalidów organizując nowe stanowiska pracy — przede wszystkim na wsi i w wielkich aglomeracjach, gdzie występują największe potrzeby. Poprawa warunków rehabilitacji wpływać będzie na dalszy rozwój tej społecznej i gospodarczo potrzebnej działalności. (ryk)

Lutowy „Nurt”

Waldemar Kosiński publikuje kolejny swój reportaż literacki z małego miasteczka pt. „Tygrys z Obrzycka”. Stanisław Zuber w artykule „Zanim wyschnie Warta” dopomina się o właściwą gospodarkę wodną w Wielkopolsce.

Problematykę naukową prezentują w „Nurcie” artykuły: Jerzego Kmity — „W którą stronę spogląda Jeździec Bambiński” (z cyklu „Czarnoksiężstwa humanistów”); Anny Grzegorzak — „Społeczna świadomość literacka okresów przełomowych”; Wacława Wilczyńskiego — „Systemowe uwarunkowania postępu technicznego i ekonomicznego” oraz Dobrochny Ratajczak — „Kartoteka” czyli problem dzieła otwartego.

Z materiałów kulturalnych: Jerzy Olek o „fenomenie fotografii w cywilizacji, kulturze i sztuce” rozmawia z wybitnym plakacista Romanem Cieśliewiczem; Ewa Piotrowska w pasjonującym artykule „Dzieńcie dni jednego festiwalu” opowiada o przeglądzie polskich sztuk współczesnych w ZSRR. O „Sprawie Gombrowicza” pisze Janusz Sławiński; o „Nurcie fantastyki w hispanoamerykańskiej prozie” Jerzy Kühn, a o twórczości Wisławy Szymborskiej — Bogusława Łatawiec. Sylwetkę Bulata Okudźawy prezentuje Edward Pawlak, natomiast o ostatnim filmie genialnego reżysera radzieckiego Andrieja Tarkowskiego „Zwierciadło” pisze K. M. Swoje nowe wiersze w „Nurcie” zamieszcza Bogusław Kogut i Edmund Pietryk. W lutowym numerze pisma oglądać można także nastrojowe zdjęcia Tadeusza Wójcika oraz przeczytać wiersze Bulata Okudźawy, a także piękną „Pieśń o ziemi” Władimira Wysockiego. (bran)



Wielobranżowa Usługowa Spółdzielnia Pracy

„CZYSTOŚĆ”

UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA,
ZE ZMIENIŁA DOTYCHCZASOWĄ NAZWĘ NA
WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG SZKLARSKICH I INNYCH
„VITROCOOP”
POZNAN, ul. Mickiewicza 36, tel. 456-13.

Adresy zakładów usługowych pozostają bez zmian.

502-K1

Praca Nauka

Pracownicy administracji bu-
dowlanej. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 13985g.

Pracownicy, kobiety, przy-
jęcie do gospodarstwa rolnego.
Zgłoszenia: Stary Rynek
15417g

Pracownia damsko-męska
z damską potrzebą. Po-
znan, Dzierżyńskiego 323.
15483g

Magister, udzieli korepek
z chemii. Tel. 457-42.
godz. 17, Mirosław Ka-
14161g

Kupno Sprzedaż

Kupię wiertarkę stołową,
sprzedam polistyrén w. u.
zamienię na n. u. Tel.
45-86 wieczorem. 15495g

Wytnij — zachowaj! Stare
monety, kufel do piwa,
szablę — sztylet, żyrandol
świecowy, świeczniki, lam-
pek naftowy, zegar, zega-
rek ciekawy, moździerz,
obraz, naczynie srebrne,
stolik, kryształowe wisior-
ki do świecznika, różne
starocie — kupię. Umiń-
skiego 7a m. 30 (Wilda),
od godz. 14. Do zamieszko-
wych dojeżdżam osobiście.
13921g

Zdecydowanie kupię książ-
kę Władysława Kieresza —
Młodego Technika, rocz-
nik 1960—1970. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 95p.

Segment Kowalskich, o-
dzieżowy, głęboki, nad-
stawka — kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 14033g.

Kupię bony PeKaO. Tel.
20-14-89. 14119g

Kupię małą tokarkę. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14085g.

Kupię bajki wujka Cze-
sia Kędzińskiego. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14109g.

Kupię większą ilość ce-
buliek mieczków. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 14111g.

Sprzedam napelniaarkę do
nabojów autysofonowych.
Poznan, tel. 78-08-73, po
godz. 15. 14135g

Maszynę dziewiarską dwu-
plytową, nową, „Veritas”
— sprzedam. Os. Kosmo-
nautów 5 J m. 93 (Wino-
grady), tel. 20-10-05, od
godz. 18. 14129g

Kupię lustro kryształowe.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14261g.

Kupię przyczepe do Fia-
ta 125p. Tel. 476-32, od
godz. 15. 14147g

Sprzedam 2 maszynki ele-
ktryczne do rurek włó-
skich oraz piec akumulac-
yjny na prąd. Telefon
32-08-81, od godz. 12—15.
14116g

Sprzedam dubeltówkę —
(boczek) marki F. N. kal.
12, mało używaną. Andrzej
Kędziara Luboń k. Po-
znania, Dzierżyńskiego 12,
tel. 12-01-21. 14918g

Sprzedam tanio kalkula-
tor Canon — pamięć, z za-
silaczem. Tel. 67-23-10.
10715g

Sprzedam młocarnię z pra-
są, przyczepe, snopowia-
zarkę WC-3, kosiarke bo-
czną zawieszoną oraz na-
rzedzia konne, kopaczke,
trawiarke i dołownik. Le-
onard Lemański, 66-311 Dą-
brówka Wilk, koło Zba-
szynka, ul. Zbąszyńska 1,
woj. zielonogórskie. 54p

Sprzedam prawy błotnik,
drzwi, tylną szybę oraz
przednie zawieszenie Tau-
nusa M-12. Kazimierz Fri-
cler, Nowy Tomyśl, Swier-
czewskiego 23 m. 22. 141p

Sprzedam zgrzewarkę do-
czółową, transformatoro-
wą 220 V i tokarkę do
drzewa bez podstawy z
narzędziami. St. Rynek 81,
pracownia biżuterii, w go-
dzinach 10—17. 15307g

Samochody

Sprzedam Wartburga 312.
Łagódka, Gostyń, Fabry-
czna 2a m. 11. 15427g

Sprzedam Żukę w dobrym
stanie. Rocznik 1969. Lesz-
no, tel. 46-89. 149p

Uwaga posiadacze samo-
chodów marki Fiat. Spe-
cjalistyczny warsztat wy-
konuje naprawy szybko i
fachowo. Kaczmarek, U-
multowo, Poznańska 41 —
1300 m za przejazdem w
Naramowicach. 15503g

Lokale

M-5 — 3 pokoje, kuchnia,
I piętro, komfort, w Be-
dlinie, niedaleko Huty Ka-
towice — zamienię na rów-
norzędne Poznań lub
okolice. Listy wyczerpu-
jące pod adresem: Nysgard
42-500 Będzin, Skalskiego
1 m. 61. 14243g

Do wynajęcia pokój 2-o-
sobowy. Cichocińska 31.
15449g

Samotny, wynajmie po-
kój z telefonem, na rok.
Zapłacę z góry. Tel. 626-46.
15522g

Malżeństwo z trzyletnią
córeczką, członkowie SM
— wynajmie mieszkanie,
względnie pokój używal-
nością kuchni, łazienki na
okres roku. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
15425g.

Nieruchomości

Rolnik, kupi — wydzier-
zawi ziemię oraz budyn-
ki przydatne do hodowli
kur lub ogrodnictwo. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 15637g.

Stupa — sprzedam dom
z ogrodem, wyłączonej,
mieszkanie wolne. Infor-
macja: Września, tel. 232.
115p

Zgubv Różne

Zgubiłem prawo jazdy mo-
tocyklowe wydane przez
Wydział Komunikacji we
Wrześni — na nazwisko
Zdzisław Balicki, Pietrzy-
ków, poczta Pyzdry. 130p

Starsze małżeństwo po-
siadające gospodarstwo
rolne przysposobi dzie-
czynkę jako własną, wiek
do 18 lat. Jan Halasiński,
64-120 Drobniń 8, poczta
Krzymieniewo. 114p

Parkiety, podłogi, bezpy-
łowo cyklinuje, lakieruje.
Zakład Usługowy, Zyg-
munt Koenig, tel. 647-79.
12011g

Cyklinowanie i lakierowa-
nie parkietów — poleca
Zakład Usługowy, Roman
Cioch, tel. 639-26. 15628g

Matrymonialne

Kawaler, 22-letni, wyso-
ki, spokojnego charakte-
ru, pozna pannę w odpo-
wiednim wieku z Konina
lub okolic. Cel matrymo-
nialny. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 155p.

Panna po trzydziestce,
wzrost 165 cm, waga 56 kg,
zgrabna, miła, o południo-
wym typie urody, z mies-
zkaniem, pozna pana wol-
nego, wysokiego, z wy-
kształceniem, do lat 45.
Oficer WP mile widziany.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 125p.

Dla Samotnych oferty w
Biurze Matrymonialnym
„Swatka” Piotrkowska
133, Łódź 90-434. 186-K2

Pracownicy poszukiwani

Robotnika gospodarczego — przyjmie zaraz
Poznańskie Wydawnictwo Prasowe.

Zgłoszenia — Grunwaldzka 19, p. 16. 13-B

Przetarg

Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej w Po-
znaniu, ul. Szewska 1 — ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie prac remontowo-budowl-
nych, tj. robót murarsko-ciesielskich, sto-
larskich, instalacyjnych wod.-kan., elek-
trycznych, dekarsko-blacharskich i malar-
skich w zagrodach nadzorów wodnych po-
łożonych nad Wartą i Notecią w woj.: go-
rzkowskim, poznańskim, konińskim, pilskim
oraz na terenie m. Poznania.

Rozliczenie z wykonanych robót nastąpi na
podstawie kosztorysów powykonawczych.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa
i instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Bliższych informacji udziela Dział Budyn-
ków — ul. Szewska 1, pokój 303, tel. 594-01,
wewn. 55.

Oferty przetargowe należy składać — prze-
sylać pod adresem: Okręgowa Dyrekcja Gos-
podarki Wodnej w Poznaniu, ul. Szewska 1,
nr kodu 61-760.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 14 dniu
od daty ogłoszenia przetargu.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru ofe-
renta jak i unieważnienie przetargu bez poda-
nia przyczyny. 297-K1

Komunikaty

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnic-
twa Nafty i Gazu w Poznaniu, ul. Grobla 15 —
zawiadamiają wszystkich odbiorców gazu za-
mieszkałych w Pobiedziskach, że w dniu od
16—18 lutego 1977 r. nastąpi wprowadzenie
miejsc dotychczasowego gazu miejskiego —
gazu ziemnego zaazotowanego, podgrupy GZ-8.

Gaz ziemny zaazotowany w dniu 16 lutego br.
doprowadzony zostanie do miasta Pobiedzisk,
natomiast przystosowania urządzeń gazowych
dokonają monterzy WZGiGNIg

NIEODPŁATNIE

w terminach podanych na ogłoszeniach w klat-
kach schodowych. Do czasu przybycia monte-
rów nie należy żadnych urządzeń eksploatować.
Urządzenia gazowe u odbiorców użytkujących
gaz do celów innych niż prowadzenie gospo-
darstwa domowego, będą adaptowane

ODPŁATNIE

po dostarczeniu zlecenia na adres WZGiGNIg.

Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia
gazowego będzie jego dobry stan techniczny.

Urządzenia technicznie niesprawne będą
plombowane do czasu usunięcia nieprawdło-
wości przez użytkownika.

Jednocześnie przypomina się o konieczności
stałego utrzymania nagrzewnic grzejników wo-
dy przepływowej (pieców kapielowych, term)
w stanie czystym. Będzie to również warun-
kiem zamontowania w tych urządzeniach
nowego palnika przystosowanego do spalania
gazu ziemnego zaazotowanego podgrupy 8.

W wymienionym dniu wszelkich informacji
udzielać będzie punkt informacyjny zlo-
kalizowany w Gazowni Pobiedziska, ul. Kisz-
kowska 12, tel. 34, w godzinach od 10—18, w
pozostałych dniach od godz. 7—15.

W dniu wymiany gazu — urządzenia gazo-
we prosimy utrzymać w stanie czystym.

DYREKCJA

Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa
i Górnictwa Nafty i Gazu — Poznań,
ul. Grobla 15.

512-K1

† Dnia 12 lutego 1977 roku zasnęła w Bogu, sp.

MARIA SKIBA

z domu Papierkowska

Uroczystość pogrzebowa i odprowadzenie dro-
gich nam zwłok na miejsce spoczynku, nastąpi
w dniu 16 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Mi-
łostowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Gnieźnieńska 1 m. 8. 617-U3

† Dnia 9 lutego 1977 r. zmarł nagle, namaszczo-
ny Olejami św., mój najdroższy mąż, kocha-
ny ojciec, teść, wujek i dziadek, przeżywszy
lat 77, sp.

STANISŁAW PAWLICZAK

emeryt HCF

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 13.05
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Sikorskiego 33 m. 8. 583-U3

† Dnia 9 lutego 1977 r. zasnął w Bogu, prze-
żywszy lat 90, nasz drogi ojciec, dziadek
i pradziadek

ADAM TUBACKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 12.30
na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Ul. Reja 1 m. 6,
dawniej ul. Piekary 18. 594-U3

† Dnia 13 lutego 1977 r. odszedł od nas najuko-
chańszy mąż, drogi ojciec, teść i dziadek

WŁADYSŁAW BIENKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążone

żona, dzieci i wnuki

Ul. Bogusławskiego 21 m. 7. 15951g

HENRYK KABSCH

maszynista typograficzny.

Pogrzeb odbędzie się 15. II. 1977 r. o godz. 14.15
na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współ-
czucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — pracownicy
Zarząd Kola Emerytów
Poznańskich Zakładów Graficznych
im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu.

631-K3

Dnia 12 lutego 1977 roku zmarł tragicznie

ZDZISŁAW GIELNIAK

zastępca dyrektora Oddziału
RSW „Prasa - Książka - Ruch” w Gnieźnie.

W Zmarłym straciłmy cenionego fachowca,
serdecznego przyjaciela i kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy tą drogą wyra-
zy serdecznego współczucia.

Rada Oddziałowa — POP — Dyrekcja
Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej
„Prasa — Książka — Ruch”
Oddział w Gnieźnie.

606-K3

† Dnia 12 lutego 1977 r. po krótkich, bolesnych
cierpieniach, zasnęła w Bogu moja ukocha-
na, najtrojskniejsza siostra, ciocia, szwagierka
i kuzynka, przeżywszy lat 81, sp.

KAZIMIERA WILGOCKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 lutego br. z ko-
ścioła św. Antoniego, po mszy świętej o godzi-
nie 12.

W smutku pogrążona

siostra z rodziną

15903g

† Dnia 12 lutego 1977 r. zmarła nasza kochana
mama, tesciowa i babcia, sp.

EWA PAWŁOWSKA

z domu Hajder

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm. o godzi-
nie 15.25 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążone w smutku

dzieci z rodziną

Ul. Swierczewskiego 11a m. 13. 15857g

† Dnia 8 lutego 1977 r. zmarł nagle nasz uko-
chany brat, szwagier i wujek, przeżywszy
lat 39, sp.

KONRAD SRUL

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 9.50
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

bracia z rodzinami

Ul. Lampego 10 m. 11 A. 566-U3

† Dnia 11 lutego 1977 r. zmarła, namaszczo-
na Olejami św., nasza ukochana mama, siostra,
tesciowa i babcia, przeżywszy lat 71, sp.

SALOMEA ZIELIŃSKA

z domu Kujawa

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 15
na cmentarzu winiarskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Żegockiego 13. 15806g

† Dnia 12 lutego 1977 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramen-
tami św., mój najdroższy mąż, kochany tatuś,
teść, dziadek, brat i wujek, sp.

BRONISŁAW NADOLNY

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 bm. o godzi-
nie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Szmarzewskiego 53 m. 5. 15905g

Z żalem zawiadamiamy, że 11 lutego 1977 r.
zmarł nasz długoletni pracownik

ZDZISŁAW BERGMANN

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 lutego 1977 r.
o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP,
współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4

604-K3

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 lutego
1977 r. zmarł nagle

JAN DOLSKI

W Zmarłym straciłmy długoletniego, su-
miennego i ofiarnego pracownika.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie
Zmarłego składają

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa ZZK
oraz współpracownicy
Szpitala PKP w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 16 lutego 1977 r. o godzi-
nie 12 na cmentarzu w Opalenicy. 15906g

Dnia 12 lutego 1977 r. zmarła, opatrzonej Sakra-
mentami św., kochana ciocia, bratowa, przeżyw-
szy lat 75, sp.

HELENA PNIEWSKA

z domu Gramza

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 15.30
na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

15901g

† W dniu 12 lutego 1977 r. zmarł mój kochany
mąż i tatuś, nasz syn, brat, zięć i szwagier,
przeżywszy lat 30, sp.

FELIKS KNOPIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 10
w Głuchowie.

Strapione

żona z synkami i rodziną

Ul. Sobotecka 12. 616-U3

† Dnia 11 lutego 1977 r. odszedł od nas na
zawsze mój najdroższy mąż, kochany ojciec,
teść i dziadek, przeżywszy 58 lat, sp.

JÓZEF SZAFRAŃSKI

mistrz malarski

Pogrzeb odbędzie się dnia 15. II. 1977 r. o go-
dzinie 15.30 na cmentarzu winiarskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań,

Zadania i cele na bieżące pięciolecie

Lepsza praca budowlanych więcej mieszkań

TEATRY

POZNAN OPERA — g. 19 „Straszny dwór”.
MUZYCZNY — g. 19 „Pocąnek Czarny”.
POLSKI — g. 19 „Operetka”.
NOWY — g. 19 „Awantura w Chiołgi”.

KALISZ
TEATR IM. W. BOGUSŁAWSKIEGO — „Awantura w Pacynkowie”, „Zagubiony list”.

KINA

CHODZIEŹ Ceramika: „Ostatni skok gangu Olsena” i „Mała syrena”; Notek: „Tredowata”.
CZARNKOW: „Wybor celu”.
GNIEZNO Lech: „Stara strzelba”; Polonia: „Dziwczyna do dziecka”; Karino: cz. I i II.
GOSTYN: „Przygody Gerarda”.
GORA: „Romantyczna Angielka”.
GRODZISK: „Spóźniona miłość”.
JARCIN: „Ojciec chrzestny II”.
KALISZ Kosmos: „Samotnik”.
„Strzały Robin Hooda”; Oaza: „Dagny”; Stylowe: „Nie udzie ci to płazem”; Syrena: „Złoto dla zuchwałych”.
KEPNO: „Dzień szarańczy”.
KOŁO: „Ponad strachem”.
KONIN Górnik: „Dagny”.
KOŚCIAN: „Tredowata”.
KROTOSZYN: „Płonący wieżowiec”.
LESZNO: „Nie ma dymu bez ognia”; „Skarb na wyspie”.
NOWY TOMYSL: „Avanti!”.
OBORNIKI: „Premia”.
OSTROW Roma: „Avanti!”.
Słonec: „Colargol na Dzikim Zachodzie”.
OSTRZESZÓW: „Zbuntowani”.
PIŁA Iskra: „Gdzie jest generał”; „Jarembina czerwona”; Koral: „Zapach kobiety”; Sokół: „Ponad strachem”.
RAWICZ: „Mój brat ma fajnego brata”.
SŁUPCA: „Płonący wieżowiec”.
SYCOW: „Trzęsienie ziemi”.
SZAMOTULY: „Znachor” i „Profesor Wilczur”.
SREM Słonko: „Lili, Kochaj mnie!”.
SRODA: „Nie ma sprawy”.
TRZCIANKA: „Męta”.
TUREK: „Tredowata”.
WALCZ: „Syn”.
WĄGROWIEC: „Z podniesionym czołem”.
WIERUSZÓW: „Sandakan nr 8”.
WRZEŚNIA: „Tomasz”.
WSCHOWA: „Gdy nadchodzi wrzesień”.
ZŁOTÓW: „Piętaszek” i „Robinson”.

RADIO

PROGRAM I: 8.35 Olsztyński Konc. rozrywk.; 9.05 Po jednej piśmie; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Muz. wycinanki — Kapeła T. Klejnasza z Raducza; 10.08 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 „Chłopi” — pow.; 10.40 Muzyka; 11.15 Muz. z Raducza; 11.30 Rzeszowski propozycje muz.; 12.25 Zimowe piosenki; 13.00 Muz. pocztówki z Francji; 13.15 Produkujemy, sprzedajemy, kupujemy; 13.35 Muz. ludowa; 14.00 Słynne intermezzo i chóry operowe; 14.25 Rytmy młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Zolnierski Konc. Wycieczki; 16.11 Nagranie płytowe z wytwórni „Tonpress”; 16.30 Aktualn. kultur.; 16.35 Interesujący; 17.00 Radiokurier; 17.20 Problem kultury fiz.; 17.30 Parada polskiej piosenki; 18.00 i Aktualn.; 18.30 Przebiegi sprzed lat; 19.15 Ork. PR i TV w Łodzi; 19.40 Z kompozytorskiej teki — Boba Marleya; 20.05 Marksistowski-leninowski teoria prawdy; 20.25 Konc. Zyczeń Miłośników Muz. Powołanej; 21.18 „Muzyczny kalendarz”; 22.23 Z repertuaru muz. Ork. Mantovani; 22.30 Bioro Listów Odpowiada; 22.40 Mini-recital Sławy Przybylskiej; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 „Jam session”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 „Mój dom, moje osiedle”; 9. Kwintet C-dur op. 77 na dwa skrzypce, altówkę, wiolonczelę i kontrabas; 9.40 Dla przedszkoli „Naczelnik naszej ulicy” — śmiech; 10. Kto się z czego śmieje?; 10.30 Konc. z nowych nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 11. Dla kl. VI (jęz. polski) „Wczoraj po południu” — śmiech; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas do brych gospodarzy; 12.25 Prozątorie początki — „Udar” — fragm. książki M. Laverne; 12.45 H. Berlioz: Scena z symf. „Romeo i Julia”; 13. Dla kl. III i IV (wych. muz.) „Zimowe piosenki”; 13.20 Sonata F-dur op. 1 nr 4; 13.35 Zesł i o wsi; 13.50 Duety wokalne i instrumentalne; 14.10 Więcej, (pie), nowocześnie; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Trzy utwory w dawnym stylu na orkiestrze smyczkowej; 15. Program dla dzieci i chłopców; 15.40 Studio Słonecznik; 16. Śpiewa Wrocławskie Skowronki Radiowe; 16.20 Katalog wydawnictw; 16.25 Mel. z ope retek; 16.40 Mag. Informac.; 16.50 Radioexpress; 17. Kantaty J. F. Haendla; 17.20 Pow. miesiaca „Pantaleon i wizytantki”; 17.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 17.55 Na każde pytanie odpowiedź; 18.40 Podróże muzyczne po kraju; 19.30 Zbliżenia Nr 35 — mag. literacki; 20.20 Wieczorne rodaków rozmowy; 21. Złota opłota; 21.52 Co pisać o muzyce?; 22.10 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.50 Friedrich Kalkbrenner: 1 koncert fortep.; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Kwartet smyczkowy Es-dur.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.30 Co kto lubi; 9 „Huśtawka miłości” — pow.

Jak się będzie żyło nam, Polakom, za rok, za cztery lata, zadecyduje nasza praca, a raczej sposób, w jaki ona zostanie spożytkowana wraz z potencjałem wytwórczym, który już posiadamy. Od mądrego kierowania całą gospodarką i każdym z jej elementów osobno zależy szybkość, z jaką może rosnąć stopa życiowa narodu; jakie zaś będzie rzeczywiste tempo wzrostu — zadecydujemy my, wszyscy pracujący.

Plany społeczno-gospodarczego rozwoju województwa leszczyńskiego, uchwalone ostatnio przez radnych WRN, są kierunkowskazami dla działalności poszczególnych galezi gospodarki województwa w roku bieżącym i do roku 1980.

Dominują w leszczyńskich planach nakłady na rozwój rolnictwa. W latach 1976—1980 dla tego województwa przeznaczono na rolnictwo 1 miliard 100 milionów złotych; w roku 1977 — 229 mln zł.

Na inwestycje pozarolnicze przeznaczają się do roku 1980 roku 692 miliony złotych, z tego na bieżący rok — 178 mln zł. Za najważniejsze uznano uzbrajanie terenów miejskich pod budownictwo mieszkaniowe i samo budownictwo, jako takie. Przewidziano wzniesienie

do roku 1980 10 500 mieszkań o powierzchni 730 000 metrów kwadratowych (w porównaniu do pięciolecia 1971—75 ma to być wzrost o 25 procent). W br. zakłada się wybudować 1784 mieszkania, z tego 630 w domkach jednorodzinnych.

Do roku 1980 mają powstać 2 żłobki w Lesznie i 2 w Kościanie oraz po jednym w Gostyniu i Rawiczu. Liczba dzieci objętych opieką przedszkolną ma wzrosnąć w roku 1980 do 14 000, tj. do 52 procent dzieci w wieku 3—6 lat, oraz wszystkich dzieci 6-letnich. Nowe przedszkola pobudowane będą lub już powstają: w Lesznie (3), w Kościanie (2), w Górze, Wschowie, Gostyniu i Rawiczu — po jednym. Zakłada się budowę nowych zbiorczych szkół gminnych w Pogorzeli, Krobi, Osiecznej, Górze oraz rozpoczęcie pod koniec pięciolecia budowy szkół w Borku, Smiglu, Kościanie, Lesznie i Rydzynie.

Wzrośnie liczba i jakość placówek służby zdrowia. Nowe obiekty otrzymać mają m. in.: Włoszakowice (w bieżącym roku), Piaski, Niechlów i Święciechowa. Podstawowym przedsięwzięciem inwestycyjnym obecnego pięciolecia będzie rozpoczęcie budowy szpitala wojewódzkiego w Lesznie. Planuje się przyrost liczby lekarzy z 297 w roku 1975 do 542 w roku 1980.

Rozmiary i stopień zaspokojenia potrzeb społecznych uzależniony będzie od wykonania zadań w produkcyjnych działach gospodarki w rolnictwie, przemyśle, budownictwie, transporcie i łączności.

W przemyśle plany przewidują na rok 1980 wzrost wartości produkcji o 40,8 procent, w porównaniu do roku 1975, w tym produkcji rynkowej o 58,3 proc., a na eksport o 88,1 proc. Aby zwiększyć potencjał produkcyjny, zakłada się modernizację i rozbudowę wielu fabryk, m. in. „Metalchemu” i „Polgazu” w Kościanie, Zakładu Urządzeń Naftowych i Gazowniczych oraz „Rafawagu” w Rawiczu, a także Leszczyńskiej Fabryki Pomp. Niezależnie od inwestowania w bazę produkcyjną oczekuje się znacznego przyrostu produkcji dzięki zwiększaniu wydajności pracy, poprawie jej organizacji oraz przez poprawę współczynnika zmianowości.

W rolnictwie najważniejszym celem jest wzrost produkcji roślinnej, w stopniu za pewniającym dostatek pasz dla odbudowania i zwiększenia pogłowia zwierząt rzeźnych. Zakłada się m. in. zwiększenie arealu i przyrostu pól nowo upraw zbożowych — do 136 000 ha ogółem oraz 38 kwintali z każdego hektara w roku 1980. W ostatnim roku pięciolecia wartość produkcji rolnej Leszczyńskiego powinna osiągnąć 10 miliardów złotych.

Plany zakładają też poprawę funkcjonowania transportu, handlu i usług, szkolnictwa

zawodowego, a także bazy rekreacyjno-sportowej i placówek kulturalnych.

Bodaj najważniejszym założeniem uchwalonych przez leszczyńskich radnych planów jest przekonanie, że tylko przy zaangażowaniu wszystkich pracujących mieszkańców województwa, wszystkich instytucji, przedsiębiorstw i stowarzyszeń mających wpływ na rytm życia gospodarczego Leszczyńskiego, założenia powyższe będą zrealizowane w zaplanowanym czasie i w zaplanowanych kosztach. Po to właśnie jest plan. (tt)

„Na ratunek pospieszył natychmiast”

Wielu ludzi dręczy pytanie: jak wygląda prawdziwy bohater? Na ścianach mieszkań wiszą kopie oleodruków, na których książę Józef skacze w nurty Elstery, w innych jak najdroższe relikwie przechowywane są zdjęcia ojca, brata, syna — wrześnie- ugo żołnierza. O jeszcze innych poeci pisali wiersze, ludzie opowiadają do dziś.

Mój bohater ma zabandażowaną rękę, 18 lat, oczy łagodne, bo to już nie dziecko, a jeszcze nie mężczyzna. Nazywa się Bernard Szudrowicz i jest uczniem mularskim w



Mój bohater — Bernard Szudrowicz. Fot. — Archiwum

Popowie Kościelnym, małej miejscowości w gminie Mięcińskie. Znajomi mówią, że jest bardzo skromny. Należy do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Może właśnie dlatego 3 lutego został bohaterem.

Dom Nowakowski stanął w płomieniach nagle. Z pieca wypadły na podłogę rozżarzone węgle. Ojciec był w pracy, matka wyszła po zakupy. Gdy zaczęła się palić podłoga, wyjście z domu zostało odcięte.

Pierwsi, którzy nadbiegli na pomoc widzieli jedynie jak przez parterowe okno wydostała się 3-letnia Sylwia, 7-letni Artur i 9-letnia Iwona Nowakowskiej.

Nie widzieli wszakże, bo i cóż można było dojrzeć wśród kłębow dymu, że 9-letnie dziecko usiłuje wynieść z płonącego domu miesięcznego brata. Na pomoc pospieszył jeden z mieszkańców Popowa, ale też nie dał rady.

Jakiś sentymentalny dziennikarz napisałby teraz, że oto na ratunek pospieszył natchniony, bez wahania członek MDP... Ja nie wiem, czy natchniony, czy bez wahania? Ale na pewno w ostatnim momencie. Pośród walących się ścian działowych i sufitu, wśród kłębow dymu odnalazł leżące na podłodze dziecko i podał je przez okno zgromadzonemu wokół pożaru. Dziecko z poparzeniami I i II stopnia przewieziono do Instytutu Pediatry w Poznaniu. I to już wszystkie zwykłe słowa o niezwykłym wydarzeniu. (ask)

Pilskie

Kolejne sukcesy

„Labiryntu” z Chodzieży

Zespół instrumentalno-wokalny „Labirynt” z Chodzieży woj. pilskiego brał ostatnio udział w dwóch imprezach muzycznych, odnosząc w nich sukcesy. Podczas XII Krajowego Festiwalu Piosenkarzy i Zespołów Amatorskich w Jeleniej Górze, w kategorii zespołów zaawansowanych „Labirynt” zajął zdecydowanie pierwsze miejsce. Podobny sukces zespół ten zanotował na organizowanym przez Zarząd Główny Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej festiwalu „Muzyczna Jesień” w Grodkowie.

Nie są to pierwsze jego osiągnięcia, bo pochwalili się takowymi także w latach ubiegłych. M. in. w Opolu zdobył główną nagrodę w konkursie „Mikrofon dla wszystkich”, a w Zielonej Górze na Festiwalu Piosenki Radzieckiej został laureatem głównej nagrody wśród zespołów instrumentalno-wokalnych. Od tego czasu „Labirynt” pod kierownictwem — Adama Cichockiego, nawiązał liczne kontakty ze studentami środowisk muzycznych. Studentów z Gdańska, Poznania i Krakowa piszą obecnie muzykę i kompozycje, które są aranżowane przez „Labirynt”.

Zespół występuje obecnie w składzie: Adam Cichocki i Stanisław Kaczmarek — gitary klasyczne, Jerzy Siodła — gitara basowa, Wojciech Siodła — perkusja oraz Halina Cichocka i Irena Dyczkowska — solistki. (ryk)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.
KONIN: Wojciech Piłowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Błotniańska 38, tel. 28-25.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Czerwona 56, tel. 43-56.

Usprawnienia w organizacji pracy mają być główną podstawą sukcesu kaliskich budowlanych w realizacji tegorocznych zadań. Oprócz nich wprowadza się również pewne zmiany technologiczne, a także zastosowanie — głównie w pracach wykończeniowych — mniej pracochłonnej materii. M. in. wykładziny podłogowe typu „lentic” i jakościowo lepszej stolarki budowlanej. Wpłyne to również na poprawę estetyki i funkcjonalności nowych mieszkań na osiedlu „A”. (par)

Nad listami czytelników

Czekając przed przejazdem

Rozsądny kierowca, chociaż się zżyma, gdy mu wypadnie dłużej oczekiwać przed zamkniętym przejazdem kolejowym, przyzna, że bezpieczeństwo jest ważniejsze, niż strata paru minut. Zdarza się jednak, że cierpliwość oczekujących wystawiana bywa na ciężką próbę, bo „pociąg ani widu ani słychu”, a szlaban pozostaje opuszczony. Widocznie za wcześnie zasądzano nadejście pociągu.

Chociaż takie przeduczucie wstrzymywanie ruchu drogowego nie znajduje uzasadnienia i powinno być eliminowane, można je w końcu rozgrzeszyć, gdyż wynika z — przesadnej, bo przesadnej — ale jednak troski o bezpieczeństwo. Na to natomiast, co opisał nam w liście jeden z kierowców autobusowych, trudno znaleźć wytłumaczenie.

Otóż na pewnym przejeździe został on — wraz z innymi pojazdami — przetrzymywany, którego wieczoru przez 23 minuty, po czym dopiero drożnik, alarmowany zbiorowymi klaksonami, wyszedł z szeregu „budki” i podniósł szlaban.

W związku z tym zajęciem, odpowiedzialnemu za nie dyżurnemu ruchu (który zaprzęcał w trakcie dochodzeń podany w liście faktom, ale nie przekonało to jego władzę) — jak powiedział redaktor dyrektor rejonu kolei w Poznaniu mgr inż. Zbigniew Pajdak — „ostrą służbową uwagę z zagrożeniem postępowania do odpowiedzialności porządkowej” w przypadku stwierdzenia na tym posterunku ponownych nieprawidłowości w obsłudze rogatki. Nie podajemy usytuowania tego przejazdu kolejowego, gdyż dotychczas służba owego pracownika nie budziła zastrzeżeń.

Pragniemy przy okazji nadmienić, że zbyt wcześnie zamykanie przejazdów przez tory (na co często skarżą się kierowcy) powoduje, oprócz szarpnięcia nerwów kierowcom i przechodniom, znaczne straty gospodarcze w przypadkach np. wielokrotnego przewożenia danej trasy materiałów na budowy itp. (zk)

zawszad o wszystkim

WCZASY Z „ORBISEM”

LESZNO. W bieżącym roku do planu działalności leszczyńskiego „Orbisu” weszły dwie nowe formy czasów specjalistycznych. W okresie letnim zorganizowane zostaną wczasowe zjazdy nad jezioro Dominickim w Boszkowie (woj. leszczyńskie) oraz wczasowe szybowcowe na terenie centrum wyszkolenia lotniczego w Sirzycowicach, organizowane wspólnie z Aeroklubem Leszczyńskim.

Tamiejszy „Orbis” zamierza również w znacznym stopniu rozszerzyć organizację wczasów zagranicznych dla zakładów pracy, a także inne formy wypoczynku jak np. wczasowe świąteczne, obozy językowe oraz wczasowe posezonowe połączone z grzybobraniem lub wędkowaniem. (PAP)

PORCELANA NA RYNEK

PIŁA. Ponad 6 000 ton różnego typu wyrobów z porcelany dostarczą w tym roku na rynek Chodzieskie Zakłady Porcelany i Porcelitu w Chodzieży (woj. pilskie). Na półkach sklepowych znajdzie się 10 000 sztuk serwisów obiadowych, 180 000 zestawów do kawy oraz 5 mln sztuk różnych rozmiarów talerzy. (PAP)

9.10 Przypomnimy Zespół The Shadows; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Leos Janacek — Symfonia; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11. Zycie rodzinne — mag.; 11.30 Rune Carlsone — perkusista poszukiwany; 12.25 Za kierownicą; 13. Powt. z rozrywki; 13.50 „Znajomi z pociągu” — pow.; 14. Z twórczości M. Karłowicza; 14.35 Spotkanie z A. Dzumal; 15.10 Szwedzkie aktualności muzyczne; 15.30 11 o sporcie rozmawiają B. Toma szewski i S. Wysocki; 15.45 Dwie wersje tematu: To jest droga przez świat; 16. Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Laureaci Złotej Tarki 77; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczt. UKF; 17.40 Salon radiowy; 18. Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 „Czarny pajak” — opow. niesamowite z prozy niemieckiej; 19.35 „Cyrylak z Bagdadu” — opera tygodnia; 19.50 „Huśtawka miłości” — pow.; 20. Mini max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20.40 Czy koniec sprawy Brzozowskiego; 21.05 I Konc. Brahmsa z Toscaninim w Carnegie Hall (1948 r.); 21.50 Śpiewa zespół „Miks Brothers”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Donna Summer; 22.15 „Przygoda” — pow.; 22.45 Fred Astaire, Adela Astaire i Ludmilla; 23. Wiersze poetów meksykańskich; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Na dobranoc śpiewa M. Laforet.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 8.10 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach „Współpraca gospodarcza Polski z krajami socjalistycznymi”; 11. W. A. Mozart; 21 koncert fortep.; 11.30 Sceny z Ruslana i Ludmilla; 11.55 W rytmie samby; 12.25 Turniej kapeł, instrumentów i śpiewaków ludowych; 13. Prawo pracy — zagadnienia poruszane w listach słuchaczy.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — R-TV Szkoła Średnia — Historia — 1.4 „U pro-